Cena 20 gr

# GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI — Kraków, niedziela, 2 kwietnia 1939 — Nr 92

# Anglia i Francja u boku Polski

Znane już naszym Czytelnikom oświadczenie premiera Chamberlaina, złożone w piątek 31. III. w Izbie Gmin, ma ogromne — niektórzy mówią: historyczne — znaczenie. Przyszło w samą porę...

Spodziewaliśmy się, że takie oświadczenie będzie złożone po wizycie min. Becka w Londynie. Skoro jednak padło jeszcze przed wizytą, to widocznie było w tych właśnie dniach potrzebne... Chamberlain wprawdzie mówił, że „oficjalnie“ nic rządowi W. Brytanii nie wiadomo o „jakimkolwiek planowanym ataku na Polskę“, ale równocześnie wspomniał o „pogłoskach“ tego rodzaju. Dlatego — sądzimy — przyspieszył oświadczenie o gwarancjach dla Polski.

## „POLITYKA OKRĄŻANIA“.

Od kilku dni prasa niemiecka i radio niemieckie grzmiały oburzone, że Anglia prowadzi „politykę okrążania Niemiec“. Chciały wywołać wrażenie, że III Rzesza jest ofiarą jakiejś szczególnej nagonki angielskiej i sprzysiężenia międzynarodowego.

Oczywiście nikt w to nie wierzy. „Polityka okrążania“ jest po prostu samoobroną Europy przed pochodem germanizmu. Hitler nie jest aniołem pokoju. Przypomina raczej pewnego komendanta portu, o którym pisze J. Conrad w jednej ze swoich powieści, a który mając wszelkie przywileje, ogromną władzę i środki, uważa się za pokrzywdzonego przez los, ponieważ nie ma jeszcze prawa życia i śmierci.

Kto brutalnym gestem podarł traktat pokojowy, kto w sposób podstępny zagarnął Austrię, Czechy i Morawy, kto ujarzmił Słowaczyznę, i mimo to ciągle nie jest syty, ten od sąsiadów nie może oczekiwać czego innego, prócz gotowości do walki samoobronnej. Od sąsiadów bezpośrednich i — dalszych.

## BLOK ANTYNIEMIECKI.

Deklaracja Chamberlaina jest faktem naturalnym i zrozumiałym. Jeśli robi wielkie wrażenie w świecie, to nie dlatego, by przyszła nagle lub, by oznaczała jakiś nienaturalny zwrot w polityce tych dwóch mocarstw. Ale dlatego, że zawiera pierwsze niedwuznaczne oświadczenie Anglii i Francji, iż w razie najmniejszej próby zmiany granic na wschód od Rzeszy, obydwa państwa wystąpią zbrojnie, i Polsce napadniętej użyczą pomocy.

Oświadczenie to wita opinia Polski z niekłamanym entuzjazmem. Polegamy przede wszystkim na sobie samych. Doświadczenie ostatnich miesięcy pouczyło nas, że wolność narodu da się obronić tylko wtedy, gdy jej chce bronić sam zagrożony naród. Ale z drugiej strony wiemy także, że mając do czynienia z wrogiem bardzo silnym, potrzebujemy współdziałania innych państw.

W ten sposób tworzy się w Europie blok państw antyniemieckich. Dziś — można to śmiało powiedzieć — tworzą go Anglia, Francja i Polska. Mamy nadzieję, że blok zwiększy się w najbliższej przyszłości o nowych uczestników.

Mimochodem rzucamy uwagę, że wielka szkoda, iż taki blok nie doszedł do skutku choćby przed rokiem. Byłby zapobiegł likwidacji jednego słowiańskiego państwa, a Polsce byłby oszczędził okrążenia jej od południa przez Niemcy... Będzie rzeczą ciekawą dowiedzieć się, kto w roku ub. uniemożliwił powstanie takiego bloku.

## JEDNOŚĆ NARODU.

Deklaracja Chamberlaina — mamy to głębokie przekonanie — odegra dobroczynną rolę pokojową w świecie. Pohamuje zapędy niemieckie, a wolę obrony Europy przed zalewem germanizmu uwielokrotni i zdynamizuje.

Lecz nie należy sądzić, że teraz Polsce wolno spocząć i oddać się błogiej nadziei, że niebezpieczeństwo już minęło. Wróg nie śpi, a jest tak przebiegły, że mu w żadnym wypadku nie wolno wierzyć. Dlatego Polska musi dalej wzmagać swoją obronność. Niech płyną dary na F. O. N.! Niech Pożyczka Lotnicza święci triumfy w zakresie subskrypcji! Niech wzmaga się nasze pogotowie wojskowe!

A nade wszystko, niech się naród jednoczy.

W tym względzie mamy do zanotowania jeden pomyślny fakt: zaproszenie wszystkich stronnictw do Komitetu Pożyczki przez gen. Berbeckiego. Chcemy w tym fakcie widzieć zapowiedź ewolucji, którą społeczeństwo uważa za konieczną. Jeśli stronnictwa uznano za czynnik godzien współdziałania przy akcji na rzecz pożyczki, to byłoby rzeczą niezrozumiałą, gdyby je wykluczono od ponoszenia czynnej i faktycznej odpowiedzialności za losy państwa w okresie wymagającym mobilizacji wszystkich sił narodu.

Wcześniej, czy później dojdzie do takiego zjednoczenia. Co do tego jesteśmy spokojni. Ale im wcześniej dojdzie do zjednoczenia narodu przez porozumienie stronnictw, tym dla państwa będzie lepiej. Zwłaszcza w obecnym okresie wymagającym zwartości i jednolitości narodu.

J. P.



*Realizuje się czwórprzymierze*

# Polska i Rumunia zwiążą się silniejszym porozumieniem

Warszawa, 1. IV. (Tel. wł.). Jak donoszą z Bukaresztu, w wyniku oświadczenia prem. Chamberlaina oczekują tam, iż między Polską a Rumunią nastąpi dalsze z a c i e ś n i e n i e współpracy, w tym kierunku, iż oba państwa pospieszą sobie z pomocą na wypadek zagrożenia b ą d ź j a k i e j granicy. Gdyby doszło do tak ścisłej współpracy polsko-rumuńskiej, wówczas Anglia i Francja rozciągnęłyby swe gwarancje również na Rumunię. W tym stanie rzeczy c z w ó r p r z y m i e r z e: W. Brytania, Francja, P o l s k a i Rumunia, stałoby się faktem d o k o n a n y m.

# Gwarancja angielska obejmuje Gdańsk

Londyn, 1. IV. (S). Donieśliśmy już o historycznym oświadczeniu prem. Chamberlaina, wygłoszonym wczoraj w Izbie Gmin, w którym Wielka Brytania i Francja zagwarantowały granice Polski. W uzupełnieniu tejże wiadomości należy podkreślić, że gwarancje te obejmują również i m. Gdańsk. Oświadczenie w tym kierunku złożył rzecznik kół rządowych, min. Morrison, który wyjaśnił, że

pomoc angielska będzie a u t o m a t y c z n a, w razie jakiejkolwiek akcji zagrażającej Polsce,

której Polska będzie zmuszona przeciwstawić się zbrojnie. Pomoc taka — stwierdził rzecznik — będzie udzielona także wówczas, jeżeli Polska odpowie akcją wojskową na zarządzenie skierowane przeciwko G d a ń s k o w i. Deklaracja ta została jednak osłabiona dodatkowym oświadczeniem, iż rząd angielski nie wyklucza jednak w tej materii rokowań polsko-niemieckich.

## W. Brytania chce pozyskać współpracę Rosji

Londyn, 1. IV. (S). Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin kilku posłów zainterpelowało prem. Chamberlaina, jaki jest stosunek S o w i e t ó w do akcji zbiorowego bezpieczeństwa. Chamberlain zapewnił, iż rząd angielski dąży do wciągnięcia Sowietów do n a j ś c i ś l e j s z e j współpracy. Pewną ogólnikowość odpowiedzi wyjaśniają tutaj tym, iż zagadnienie współpracy z Sowietami jest szczególnie trudne z tego powodu, iż zarówno P o l s k a, jak i Rumunia oraz Jugosławia n i e ż y c z ą sobie zbyt bliskiego kontaktu z ustrojem sowieckim.

—oOo—

# Cały świat, prócz Niemców, zadowolony z deklaracji Chamberlaina

**Paryż, 1. IV. (P).** Deklaracja prem. Chamberlaina wywołała w całej Francji ogromne wrażenie, tym większe, że szerszy ogół **nie oczekiwał tak jasnej i stanowczej formy zaangażowania się Anglii w wypadku agresji niemieckiej wobec Polski.** Czynniki rządowe niewątpliwie znały najdokładniej stan rzeczy, będący niewątpliwie wynikiem porozumienia między Paryżem, a Londynem, lecz jeszcze dziś prasa poranna oczekiwała raczej bloku angielsko-francusko-sowieckiego.

Wieczorne wydania dzienników poświęcają deklaracji Chamberlaina naczelne miejsce. **Prasa z całą otwartością stwierdza, że oświadczenia premiera brytyjskiego, wzmacniające pozycję Polski, przynoszą jednocześnie wielkie i bezpośrednie korzyści zarówno Francji związanej z Polską sojuszem, jak i w ogóle bezpieczeństwu Europy Zachodniej.** Okoliczność tę podkreśla dzisiejszy wstępny artykuł „Temps“, który stwierdza, **że Niemcy nie tyle chciały od Polski natychmiastowych zdobyczy terytorialnych, ile przede wszystkim zabezpieczenia sobie tyłów na wypadek konfliktu w innych stronach.**

Prasa notuje także pogłoski jakoby do Londynu miała wyjechać na czas wizyty min. Becka **specjalna delegacja francuska, w skład której wchodziłby miał m. in. minister lotnictwa Guy de la Chambre.** Oczekuje się też, iż w bliskiej przyszłości nastąpi **wizyta min. Becka w Paryżu.** Agencja Radio precyzuje w tej kwestii na podstawie „informacji wiarygodnych“, iż minister Polski już pewnie jest w posiadaniu odpowiedniego zaproszenia, które **przyjął.** Wizyta nastąpićby miała jednak oddzielnie, **a nie w drodze powrotnej z Londynu.**

## Uznanie Ameryki

Londyn, 1. IV. (S). Jak wynikało ze słów prem. Chamberlaina rząd angielski przed powzięciem swych doniosłych decyzyj porozumiewał się z rządem amerykańskim. Rząd amerykański był z góry poinformowany o treści oświadczenia, jakie Chamberlain złożył przed Izbą Gmin. Wiadomość o deklaracji

**rząd amerykański przyjąć miał z najwyższym uznaniem.**

Minister spraw zagranicznych Cordell Hull odmówił wszelkich komentarzy o deklaracji premiera Chamberlaina i oświadczył tylko, że departament stanu pozostaje w ścisłym kontakcie z rozwojem wypadków europejskich.

Koła oficjalne uważają oświadczenie premiera Chamberlaina, **jako najważniejsze i najbardziej historyczne wypowiedzenie europejskiego męża stanu od czasu przyjścia do władzy narodowych socjalistów w Niemczech.**



## Czy żydki są jeszcze w „Zaczynie"

**Warszawa, 1. IV.** Ajencja „P. A. I.“ donosi, że totalistycznym i dyktatorskim „Zaczynem“ przestał się opiekować pułk. Wenda, a obecnie wpływy na to pismo ma lewicowa grupa b. „naprawiaczy“ z p. Stachurskim na czele, która ostatnia wstąpiła do „Związku Młodej Polski“ (dobudówka O. Z. N.).

„Zaczyn“ był pierwotnie własnością paru żydków, — po tym mówiono, jakoby trzech generałów nim się opiekowało, — następnie kierował nim p. Wenda. Teraz ma go objąć p. Stachurski, do niedawna lewicowiec, bo komendant „Legionu Młodych“ i bliski wówczas razem z tą organizacją środowisku żydowskiemu.

**LOT PRÓBNY ZAKOŃCZONY KATASTROFĄ.**

**Berlin, 1. IV. (PAT).** Dnia 31 marca po południu w czasie lotu próbnego spadł samolot, pilotowany przez kpt. von Moreau, który poniósł śmierć. Kpt. von Moreau wchodził w skład załogi samolotu „Condor“, który dokonał pierwszego lotu oceanicznego Berlin—Nowy Jork i z powrotem. Poza tym pilotował on „Condora“ w locie z Berlina do Tokio.

—:o0o:—

## Pogrzeb śp. prof. St. Gołąba

W piątek o godzinie 16.30 odbył się z kaplicy na cmentarzu Rakowickim pogrzeb śp. prof. Stanisława Gołąba. Kondukt pogrzebowy prowadził dziekan wydziału teologicznego ks. dr **Wicher.** Nad trumną przemówili: dziekan wydziału prawa prof. dr **Wolter,** zaś w imieniu uczniów i asystentów dr Stanisław **Rymar.** Na pogrzebie byli obecni profesorowie wyższych szkół w Krakowie, prezes Polskiej Akademii prof. dr Kutrzeba, wiceprezydent miasta dr **Klimecki,** przedstawiciele krakowskiej palestry i młodzież akademicka.

# „Anglia chce sprowokować zatarg polsko-niemiecki“ — mówi Berlin

**Berlin, 1. IV. (T).** Wiadomość o deklaracji **prem. Chamberlaina wywołała w Niemczech piorunujące wrażenie.** Wprawdzie na zewnątrz — w prasie — fakt ogłoszenia deklaracji usiłowuje się zbagatelizować, jednak na dnie wszystkich głosów prasy czai się złość.

Jako **„bezwstydne kłamstwa angielskie“** określane są w pismach niemieckich wiadomości, podane przez prasę angielską, o **żądaniach niemieckich pod adresem Polski, oraz o niemieckich zarządzeniach wojskowych.**

**Najbardziej charakterystyczny jest tutaj artykuł wstępny zamieszczony w „Hamburger Fremden-Blatt“, który z wielu względów uważać można za wyrażenie tendencji oficjalnej propagandy niemieckiej. Zdaniem jego, polityka angielska chwyciła się dwóch „kłamstw“, a mianowicie kłamstwa o**

**koncentracji wojsk niemieckich w Słowacji, oraz o rzekomych żądaniach niemieckich wobec Polski.**

**Anglia pragnie w sposób widoczny sprowokować kryzys wojenny, taki, jaki groził we wrześniu ub. roku, a to przez sztuczne wywołanie polsko-niemieckiego napięcia.**

Urzędowe niemieckie biuro informacyjne podaje następujący półoficjalny komunikat:

**„Jest niezrozumiałe, jak prem. Chamberlain mógł dojść do takiego oświadczenia. Rzeczowo nie wnosi ono nic nowego. Cały świat wie bowiem, że od kilku lat Anglia i Francja są zobowiązane na podstawie umów do przyjścia z podobną pomocą Polsce na wypadek zbrojnego napadu. Oświadczenie to można uważać jedynie, jako niezwykle śmieszne usiłowanie wzniecenia niepokoju, oraz zasianie wśród narodów nieufności do Niemiec. Tego, że prem. Chamberlain idzie po linii wytyczonej przez prasę angielską, nie zmienia nawet fakt, że oświadcza on, że na razie nie obawia się o istnienie Polski. Pocóż bowiem w takim razie to oświadczenie.**

**Cała akcja wywołuje wrażenie, jakoby Anglia chciała wmówić małym narodom, że jest gotowa do działania.**

**Demokracje w ostatnich miesiącach zbyt często były podejrzane o to, że tylko gadają i protestują. Dlatego więc to silne w geście oświadczenie nie jest niczym innym, jak wyciągnięciem starego rekwizytu. Takimi platonicznymi oświadczeniami nie da się jednak przeszkodzić świadomej celów twórczej pracy Niemiec w środkowej Europie“.**

## „Tirpitz“ nowy niemiecki pancernik bojowy

**Wilhelmshaven, 1. IV. (PAT).** Spuszczono dziś przed południem na wodę ze sztoczni w Wilhelmshaven nowy okręt wojenny „Tirpitz“. Jest on drugą tego rodzaju jednostką niemieckiej floty wojennej, gdyż w lutym r. b. spuszczono już na wodę „Bismarcka“.

Wyporność „Tirpitza“ wynosi 35 tys. ton, długość 241 m, szerokość 63 m, głębokość 7,9 m. — Uzbrojenie jego składa się z 8 dział 38 centymetrowych umieszczonych w dwu bliźniaczych wieżach, z 12 dział 15 cm oraz odpowiedniej artylerii przeciwlotniczej. Budowę „Tirpitza“ rozpoczęto w r. 1936.

Przy poświęceniu nowego okrętu wojennego floty niemieckiej wygłosił admirał w stanie spoczynku von Trotha przemówienie, w którym po uzasadnieniu dlaczego okręt nosi nazwę sławnego amirała oświadczył, **że zadaniem „Tirpitza“ jako potężnej jednostki odbudowanej floty będzie łamanie nieprzyjacielskiego oporu, przeciwstawiającego się dążeniom Niemiec do zajęcia równouprawnionego stanowiska w rzędzie narodów świata.**



# Obozy koncentracyjne Słowacji zapełniają się

Bratysława, 1. IV. (PAT). W ostatnich dniach w Bratysławie i na prowincji zostało aresztowanych i odstawionych do obozu koncentracyjnego w Ilawie około 60-ciu wybitnych działaczy dawnych czechosłowackich stronnictw centralistycznych. Między aresztowanymi znajduje się również były poseł Jan Ursiny, który był prawą ręką b. premiera Hodży. Poza tym aresztowano we wschodniej Słowacji ok. 70 osób pod zarzutem szerzenia nieprawdziwych pogłosek, mających na celu wywołanie paniki wśród ludności.

—o0o—

# Niemcy opanowują życie gospodarcze Czech

**Praga, 1. IV. (PAT). Dekret Henleina, wprowadzający zakaz dysponowania prawem własności oraz innymi prawami rzeczowymi, jak również prawami obligacyjnymi, związanymi z majątkiem znajdujących się w rękach żydowskich, jak również szereg innych zarządzeń antyżydowskich natury gospodarczej (zablokowanie wszelkich wkładów w instytucjach pieniężnych, zamknięcie safesów itp.), wywołały w kołach czeskich zrozumiały niepokój. Według szacunku czeskich kół gospodarczych, majątek znajdujący się w rękach żydowskich, wynosi około 70 miln. koron, z czego 30 miln. przypada na majątki rolne. Zakaz dysponowania tak ogromną częścią majątku, znajdującego się w Czechach i na Morawach, umożliwi Niemcom niewątpliwie całkowite opanowanie życia gospodarczego tego kraju.**

## Dalsze zarządzenia wojskowe Francji

Paryż, 1. IV. (PAT). Ag. Havasa donosi, że w uzupełnieniu uchwał powziętych w ubiegłych dwóch tygodniach, francuski rząd uchwali w sobotę szereg dalszych zarządzeń wojskowych i finansowych. M. in. rozpatrywany ma być projekt wykorzystania na wypadek wojny obcokrajowców, przebywających we Francji, oraz projekt dotyczący pewnych oszczędności w administracji publicznej.

Rada ministrów ma zająć się poza tym sprawami zagranicznymi, jakie wysunęły się po przemówieniu prem. Daladier i oświadczeniach prem. Chamberlaina w Izbie Gmin. Rozważone przy tym mają być stosunki gospodarcze łączące Francję z krajami środkowej Europy, jak Rumunia, Jugosławia i Polska. Prem. Daladier dąży do polepszenia tych stosunków, o pierwszorzędnym znaczeniu politycznym.

## Szwajcaria broni się przed brutalną agitacją

Bern, 1. IV. (PAT). Jak donoszą z Solury policja tamtejsza aresztowała 7 osób pod zarzutem uprawiania agitacji narodowo-socjalist. Przeprowadzona rewizja wykazała duży materiał obciążający. Dwóch z aresztowanych pracowało w miejscowej fabryce broni.



## Ks. Prymas Hlond u Prezydenta R. P.

Warszawa, 1. IV. K. A. P. donosi: Ks. Kardynał-Prymas August Hlond został dnia 1 b. m. przyjęty przez Pana Prezydenta R. P., któremu imieniem Księży Biskupów polskich doręczył pismo w związku z międzynarodowym i wewnętrznym położeniem państwa.

W ciągu dłuższej rozmowy udzielił Ks. Prymas Panu Prezydentowi wyjaśnień i informacyj.

W tych samych sprawach odbył Ks. Kardynał-Prymas konferencję z p. Marszałkiem Polski Śmigłym-Rydzem.



# Znowu grad bomb w centrum Londynu

Londyn, 1. IV. (PAT). W śródmieściu Londynu nastąpiły w ciągu dzisiejszej nocy liczne wybuchy bomb. Wkrótce po północy, o godz. 12.30 wybuchła pierwsza bomba, która zniszczyła okno wystawowe biura ogłoszeniowego dziennika „News Chronicle", mieszczącego się przy Flet Street. O godz. 1-ej w nocy wybuchła druga bomba podłożona przed sklepem krawieckim, mieszczącym się pomiędzy „Dorchester Hotel" a Grosvenorhaus'em na Parklane. Dwie bomby wybuchły o godz. 2.50 w odległości 30 m od wystaw wielkiego składu mebli na Tottenham Court Road. Wkrótce po tym wybuch dwóch b mb zniszczył wystawę sklepu z obuwiem na Edgware Road, dokładnie w chwili, gdy policja znalazła w pobliżu jeszcze jedną bombę, którą zresztą zdołano rozładować. O godz. 6.10 rano wybuchła bomba w pobliżu banku na ul. Strand przy Charing Cross. Zniszczenia spowodowane przez wybuchy są dość znaczne. Ofiar w ludziach nie ma. Jako podejrzanych o dokonanie tych zamachów aresztowano 5 osób. Policja przypuszcza, że terioryści pod wpływem skarg ludności zmienili dotychczasowy system zamachów i podrzucają bomby w nocy, w czasie gdy ruch pieszy i samochodowy jest minimalny.

### Week-end

Londyn, 1. IV. (PAT). Po zakończeniu sesji Izby Gmin premier Chamberlain udał się do Chequers, gdzie spędził week'end. Innych członków gabinetu upoważniono do opuszczenia Londynu z tym jednak, aby nie wyjeżdżali do miejscowości zbyt odległych.

—x—

## Wojska gen. Franco oczyszczają teren

Burgos, 31. III. (PAT). Komunikat dowództwa wojsk gen. Franco donosi, że wojska narodowe obsadziły we czwartek dalsze terytoria, między innymi na froncie andaluzyjskim obsadzono wczoraj wiele miejscowości. Z ważniejszych wymienić należy Ubeda, Guadix i Baza. Na froncie Levantu obsadzono miasto Alicante. W prowincji Madrytu obsadzono miasta Colmenar, Viedo, oraz oczyszczono cały teren z resztek wojsk czerwonych.

## Almeria, Murcia i Kartagena w rękach gen. Franco

Burgos, 1. IV. (PAT). Komunikat dowództwa armii donosi, że wojska narodowe w ciągu piątku obsadzały bez przeszkód dalsze tereny, m. in. miasta Almeria, Murcia i ważny port wojenny Kartagena. Wszędzie przybywające wojska narodowe ludność witała z entuzjazmem.

### AMBASADOR W. BRYTANII W BURGOS.

Burgos, 1. IV. (PAT). Minister spraw zagr. gen. hr. Jordana przyjął dziś ambasadora W. Brytanii i sir Maurice Drummond Petersona.

### ZŁOTO PŁYNIE DO AMERYKI.

Chaerbourg, 1. IV. (PAT). W ciągu soboty załadowanych ma być 8.500 kg złota na odjeżdżający do N. Jorku statek „Quen Mary". Przesyłka ta obejmie 6.000 kg, pochodzących z Brukseli i 2.500 kg złota z Zurychu i ma być skierowana do Federal Reserve Bank.

## Nieuzasadnione obawy o Bułgarię

Londyn, 1. IV. (PAT). Niektóre dzienniki angielskie zawierają informacje wskazujące na rozpoczęcie przez Niemcy pewnej akcji dyplomatycznej wobec Bułgarii. Depesze na ten temat z Berlina ogłasza m. in. „Dailly Express" wskazując na oczekiwaną w Berlinie wizytę premiera Bułgarii Kioseiwanoffa, który zaniepokojony ma być jakoby niemiecko-rumuńskim układem handlowym, mogącym znacznie zaszkodzić eksportowi bułgarskiemu do Niemiec.

„News Chronicle" zaprzecza tym wiadomościom, twierdząc, że rokowania gospodarcze, mające na celu unormowanie wzajemnych płatności, toczą się między Niemcami a Bułgarią już od pewnego czasu. Premier bułgarski Kioseiwanoff o ile złoży w Niemczech wizytę, to będzie ona miała charakter jedynie kurtuazyjny.

### Dotychczas...

Sztokholm, 1. IV. (PAT). Tutejsze koła oficjalne zaprzeczają kategorycznie wiadomości, zamieszczonej w jednym z dzienników angielskich, jakoby Niemcy domagały się otrzymania monopolu na szwedzką rudę żelazną. Dotychczas Rzesza nie uczyniła żadnej demarche w tej sprawie.

## Ustalenie nowej granicy węgiersko-słowackiej

Budapeszt, 1. IV. (PAT). Urzędowo komunikują: rzeczoznawcy węgiersko-słowackiej komisji, powołanej do ustalenia granicy słowacko-karpatoruskiej, na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu porozumieli się w głównych zarysach co do wyznaczenia spornej granicy. W poniedziałek odbędą rzeczoznawcy następne posiedzenie, celem szczegółowego wytyczenia linii granicznej. Nowa granica będzie biegła o 15—20 klm na zachód od dotychczasowej.

### Rejestrują majątki żydowskie

Praga, 1. IV. (PAT). Prezydent Hacha zatwierdził przedstawioną uchwałę w sprawie urządzenia rejestru majątkowego żydowskiego, powziętą przed paru dniami przez komitet Wspólnoty Narodowej. Na uwagę zasługuje brzmienie odnośnej decyzji prezydenta, wygłoszonej przez biuro prasowe komitetu, wskazującej na zakres kompetencyj przysługujących odnośnym władzom.

### 15 ofiar eksplozji

Liege, 1. IV. (PAT). W narodowej fabryce broni w Herstal, wydarzyła się dzisiaj eksplozja, która spowodowała pożar, bardzo prędko opanowany. 6 osób utraciło życie, a 9 odniosło rany. Przyczyny eksplozji nie są znane.

# Pierwsze posiedzenie Komitetu

## pożyczki obrony przeciwlotniczej

Warszawa, 1. IV. (Tel. wł.). Dziś o godz. 15 po poł. odbyło się na Zamku pierwsze posiedzenie Komitetu Pożyczki Lotniczej, z udziałem przedstawicieli wszystkich większych stronnictw politycznych, którzy przed rozpoczęciem obrad przedstawili się Panu Prezydentowi Rzeczypspolitej. Obradom przewodniczył ks. Prymas **H l o n d**, który zaprosił do prezydium p. prezydentową Mościcką, oraz marszałka Senatu p. Miedzińskiego. Dłuższe przemówienie wygłosił p. wicepremier inż. Kwiatkowski, po czym uchwalono tekst odezwy, pod którą wszyscy członkowie komitetu położyli swe podpisy.

### Przemówienie min. Kwiatkowskiego

Warszawa, 1. IV. (Tel.). P. Wicepremier przedstawił historię wysiłków Polski w kierunku wzmożenia tempa życia gospodarczego po kryzysie, po czym przeszedł do sprawy pożyczki.

Rząd i minister skarbu są formalnymi inicjatorami tej pożyczki. **Ale inicjatorem faktycznym jest samo społeczeństwo polskie, zsolidaryzowane głęboko z armią polską i jej wodzem.**

Historia kiedyś zapisze, iż w tych trudnych dniach marcowych 1939 r. **społeczeństwo polskie odniosło pierwsze znaczne zwycięstwo.** Zwycięstwo ofiarności, energii, solidarności, zwycięstwo woli budowania swej przyszłości w oparciu o własne tylko siły.

Gdy ongiś Ludwik XIV pytał min. Colbert'a — dlaczego potężna i wielka Francja nie może pokonać małej Holandii — Colbert orzekł: **„Potęga kraju nie tyle zależy od obszaru, co od charakteru jego mieszkańców. Trudno nam będzie zwyciężyć Holendrów, gdyż są oni energiczni, ofiarni, zdecydowani i solidarni w walce o swoją wolność".**

Jedno jest niewątpliwe dla nas: **Nie ma w dzisiejszym świecie i we współczesnej rzeczywistości innej obrony własnej niepodległości, własnej całości i własnego honoru — jak tylko własna, żywa siła związana z wolą walki i wolą zwycięstwa.** (Oklaski).

Nie czuję się uprawnionym do wyrażenia podzięki społeczeństwu i organizacjom politycznym i gospodarczym, organizacjom zawodowym i prasie polskiej — które zajęły tak zdecydowane stanowisko w akcji dalszego przyspieszenia i sfinansowania rozwoju naszej obrony przeciwlotniczej.

**Polska jest naszą wspólną i równą własnością.**

To jest najlepszą atmosferą dla powodzenia tej pożyczki, którą podjęliśmy pod hasłem: **Naród — swej armii i sobie.** (Oklaski).

# P. min. Beck jedzie do Londynu i Paryża

Warszawa, 1. IV. (Tel.). P. minister Beck wyjeżdża jutro, w niedzielę, do Londynu, dokąd przybędzie w poniedziałek wieczorem nie zatrzymując się nigdzie (!) po drodze.

W związku z zamierzoną podróżą p. min. Becka do Francji, prasa donosi, że rząd francuski wystąpił

**Jeszcze przed miesiącem z inicjatywą zaproszenia min. Becka do Paryża.**

Na skutek tej inicjatywy przez cały prawie miesiąc toczyły się w Paryżu rozmowy między min. Bonnetem a ambasadorem Łukasiewiczem, mające na celu ustalenie tematu rozmów. **Przed kilku dniami nadeszło oficjalne zaproszenie min. Beąka do Paryża. Termin wizyty i program pobytu ustalony zostanie po powrocie min. Becka z Londynu.**

# Obrady ludowców

Warszawa, 1. IV. (Tel. wł.). **Dziś rozpoczęły się obrady naczelnego komitetu wykonawczego Stronnictwa Ludowego z udziałem wszystkich członków i pod przewodnictwem posła Rataja. Tematem obrad są aktualne wydarzenia polityczne. Równocześnie obraduje zarząd Stronnictwa Ludowego na województwo warszawskie pod przewodnictwem wiceprezesa Czapskiego.**



# Rządu obrony narodowej —

## domagają się socjaliści

Warszawa, 1. IV. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej, przyjął dziś delegację Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. i Komisji Centralnej Klasowych Związków Zawodowych w osobach: T. Arciszewskiego, Kazimierza Puzaka, Wilhelma Topinka i M. Niedziałkowskiego.

Warszawa, 1. IV. (Tel. wł.). Memoriał, złożony przez delegację P. P. S. Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej przypomina pierwsze wystąpienia socjalistów z 3 listopada 1937 roku i streszcza przebieg wypadków od tego czasu, po czym zaznacza: **„Uważamy nadal sprawę zmiany ordynacji wyborczej za sprawę najpilniejszą dla naszego życia wewnętrznego. Pragniemy, by wyboru przyszłego Prezydenta Rzeczypospolitej dokonał nowy Sejm, składający się z przedstawicieli całego społeczeństwa i dlatego tym bardziej**

**domagamy się najszybszej zmiany ordynacji wyborczej w duchu prawdziwie demokratycznym i rozpisania jeszcze w tym roku nowych wyborów do parlamentu.**

**Wysuwając te żądania, za którymi opowiedziały się nie tylko reprezentowane przez nas grupy społeczeństwa, ale nieledwie cały obóz robotniczy, chłopski i pracowniczy, zdajemy sobie sprawę z ich działalności, zwłaszcza w obecnym rozstrzygającym dla naszego narodu i państwa momencie. W chwili, gdy granice III. Rzeszy niemieckiej przesunęły się na naszą niekorzyść i okrążyły nas od południa i północnego wschodu — wszystkie żywotne siły Narodu muszą się skupić około jednej sprawy: obrony zagrożonej niepodległości i całości naszej Ojczyzny. A temu zadaniu może skutecznie sprostać jedynie rząd, za którym opowie się zaufanie i wola całego narodu.**

**Panie Prezydencie! W przekonaniu o słuszności tego stanowiska i w pełnym przeświadczeniu, że jedynie nadzwyczajne środki mogą sprostać niebezpieczeństwu, wobec którego stanął Naród i Państwo — zwracamy się do Pana Prezydenta, do naczelnych czynników państwowych o powołanie rządu zaufania najszerszych warstw ludności jako rządu obrony narodowej".**

# Alexandrettę zabierze Turcja

**Stambuł, 1. IV. (PAT). Prasa stambulska podaje pogłoskę, że w dniach najbliższych zgromadzenie narodowe Hataju (Sandżaku Alexandrety) uchwalił przyłączenie tego kraju do republiki tureckiej. Aczkolwiek tureckie koła miarodajne zachowują pod tym względem milczenie, jednak fakt obrania obecnego prezydenta Hataju Tayfura Saukmena i premiera Hatajskiego Abdur Ahmana Melek deputowanymi wielkiego zgromadzenia narodowego w Ankarze, dowodzi, że wcielenie Hataju do Turcji zostało już przez koła tureckie ostatecznie postanowione. Obaj posłowie będą obecni na pierwszym posiedzeniu zgromadzenia ankarskiego i złożą w dniu 3 kwietnia przysięgę na wierność Turcji.**

——oOo——

### Litwa zbuduje własny port

Kowno, 1. IV. (PAT). „XX Amzius" nawołuje do przyspieszenia prac nad rozbudową portu na rzece Świętej. Pismo podkreśla, że sprawa ta jest nie mniejszej wagi od dozbrajania armii. **Środki na ten cel pismo proponuje uzyskać drogą pożyczki. Prasa donosi o ofertach firm zagranicznych, proponujących pożyczki na cele rozbudowy tego portu.**

### Układ kulturalny franc.-rumuński

Bukareszt, 1. IV. (PAT). Minister spraw zagr. Gafencu, minister oświaty Andrei i ambasador francuski Thiery podpisali układ o współpracy kulturalnej pomiędzy Francją a Rumunią.

**POSELSTWO FRANCUSKIE W BUKARESZCIE AMBASADĄ.**

Paryż, 1. IV. (PAT). Rada ministrów zwołana na sobotę, ma między innymi sprawami załatwić w drodze dekretu podniesienie poselstwa francuskiego w Bukareszcie do godności ambasady.

### Kara śmierci dla Weidmana i Milliona

Paryż, 1. IV. (PAT). Weidmann i Million zostali skazani na śmierć, Blanc na miesiąc więzienia, Colette Tricot została uniewinniona.

### Obligacje 1 grudnia

**Warszawa, 1. IV. (Tel.).** Komisariat generalny pożyczki lotniczej rozesłał do wszystkich placówek subskrypcyjnych zarządzenia związane z przyjmowaniem zapisów. Na razie wydaje się subkrypcyjne kwity tymczasowe. Począwszy od środy 5 b. m. subskrybenci wypełniać będą formalne deklaracje. **Wydawanie bonów pożyczki lotniczej nastąpi od dnia 1 czerwca, zaś obligacje pożyczki lotniczej wydawane będą do 1 grudnia.** Wytwórnia papierów wartościowych otrzymała już zlecenie wykonania oryginałów tych obligacyj, które będą zawierały rysunki oparte na motywach lotniczych. Nie przewiduje się wydawania specjalnych odznak subskrybentom, jak to było praktykowane przy Pożyczce Narodowej.

### Ferie szkolne

**Warszawa, 31. III. (PAT).** P. Minister WR i OP przesunął termin zakończenia ferii wielkanocnych w bieżącym roku szkolnym na dzień 12 kwietnia 1939 r. Zajęcia szkolne rozpoczną się zatem w czwartek, dnia 13 kwietnia 1939 r.

**ZWIĘKSZA SIĘ ILOŚĆ KORESPONDENTÓW ZAGRANICZNYCH W POLSCE.**

**Warszawa, 1. IV. (Tel.).** W ostatnich dniach przybyło na stały pobyt do Warszawy kilku nowych korespondentów pism zagranicznych, wśród nich także przedstawiciele prasy niemieckiej, która ma już poważną ilość swoich korespondentów w stolicy. M. in. przybył korespondent „Berliner Boersen Ztg.".

**NIEMCY BIJĄ POLAKÓW.**

**Chełmno, 1. IV. (Tel.).** Emerytowany nauczyciel Józef Olszony, sekretarz Stronnictwa Narodowego w Chełmnie został napadnięty i ciężko pobity przez 4 Niemców.

**W PALESTYNIE SKŁADAJĄ SIĘ NA FON.**

**Jerozolima, 1. IV. (PAT).** Żydzi polscy wraz z palestyńsko-polską Izbą Handlową w Tel Avivie zorganizowali komitet zbiórki na FON. Do dnia dzisiejszego wpłynęło 3.200 zł.

**POSEŁ SZKIRPA UDEKOROWANY ORDEREM „POLONIA RESTITUTA".**

**Berlin, 31. III. (PAT).** Były poseł litewski w Warszawie — Szkirpa, obecnie poseł litewski w Berlinie, udekorowany został w dniu wczorajszym wielką wstęgą orderu „Polonia Restituta". Wręczenia tego odznaczenia dokonał ambasador polski w Berlinie — p. Lipski.

## Nowy Sącz

**CZŁONKOWIE „KASY BEZPROCENTOWEGO KREDYTU DLA ROLNICTWA ZIEMI KRAKOWSKIEJ I PODHALA"** odbyli w ub. tygodniu walne zebranie w sali Rady Powiatowej w N. Sączu. — Z odczytanego sprawozdania Zarządu wynika, iż obrót kasowy wynosił w ub. roku 12.661 zł, z której to kwoty udzielono 73 pożyczek na łączną kwotę 11.650 zł. Założycielami Kasy są p. inż. W. Cyło i p. wójt Kurowski Michał, a prezesem Kasy p. inż. Wollen.

**TOW. PRZYJACIÓŁ MŁODZIEŻY AKDEMICKIEJ** w N. Sączu, odbyło walne zebranie, na którym Zarząd przedłożył sprawozdanie z ub. roku. Prezesem Towarzystwa jest p. Prezes Sądu Okręg. dr Zdz. Garbusiński. Celem Towarzystwa jest pomaganie młodzieży akademickiej z N. Sączu.

**KOŁO POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA W N. SĄCZU,** w lokalu własnym, przy ul. Jagiellońskiej 39, przyjmuje zapisy na kurs ratowników i sanitariuszy, który odbędzie się w najbliższych dniach. Oprócz pań przyjmowani są też mężczyźni mający kategorię „D" i „C".

## Przemyśl

**Z RADY MIEJSKIEJ.** Rada m. Przemyśla, na ostatnim posiedzeniu uchwaliła jednomyślnie zalecić Zarządowi m. lokować fundusze rezerwowe miasta w rozpisanej pożyczce na dozbrojenie lotnicze. Na porządku dziennym znajdował się preliminarz budżetowy. Preliminarz po stronie wydatków zwyczajnych zamyka się kwotą 1,780.514 zł, dochodów zwyczajnych 1,086.130 zł, wydatków nadzw. 1,109.234 zł, dochodów nadzw. 1,003.035 zł. Czysty zysk z Miejskich Zakł. Elektr. preliminowany jest na 295.500 zł, zaś z Miejsk. Zakł. Wodoc. na 31.000 zł.

**KOŁA ZW. SZLACHTY ZAGRODOWEJ** w powiecie przemyskim powstały ostatnio w Tarnawcach i w Dubiecku. Prezesem Koła w Dubiecku został nacz. p. J. Heichel, wicepr. nacz. sądu E. Prusek, sekretarzem J. Wandasiewicz, skarbnikiem L. Dukiet, członkami Zarządu ks. prob. Br. Jedziniak, p. p. Br. Miąniakiewicz i Kaz. Pinda.

**POŚWIĘCENIA NOWEGO LOKALU STR. NAR.** na Zasaniu przy ul. Grunwaldzkiej 4, dokonał ks. prałat dr Żukowski. Nowy lokal przeznaczony został na siedzibę Związku zawodowego pracowników budowlanych "Pracy Polskiej", do którego weszło około 100 dawnych socjalistów, którzy z b. komendantem milicji socjalistycznej przeszli do obozu narodowego.

**ZJAZD DELEGATÓW CZYTELŃ T. S. L.** w Przemyślu, odbył się przy współudziale delegata Zarządu Głównego T. S. L. we Lwowie p. Sietnickiego i licznie przybyłych delegatów Czytelń T. S. L. z powiatu przemyskiego i dobromilskiego.

**RADA M. PRZEWORSKA** wybrała burmistrzem ponownie dr M. Głąba adw., zastępcą kupca p. K. Rolskiego, ławnikami p. p. J. Lwa, A. Pieniążka i J. Januszewskiego. Protest przeciw wyborom wniesiony przez P. P. S. i Str. Lud. starostwo odrzuciło jako nieuzasadniony. **AK.**

## Kielce

**PLAN ZABUDOWANIA M. KIELC ZA 4 LATA.** Zarząd miejski w Kielcach zawarł z komisją regionalnego planu zabudowy okręgu kielecko-radomskiego umowę na sporządzenie programu planu ogólnego zabudowania obszaru miasta Kielc. Prace pomiarowe wykonywało od kilku lat biuro prywatne, które prac tych nie ukończyło. powołani zaś rzeczoznawcy stwierdzili, że wartość wykonanych prac wynosi 60—70 proc. wartości faktycznej, uznając za wskazane zakończenie pomiarów przez Zarząd miejski we własnym zakresie. Obecnie plan zabudowy m. Kielc sporządzony będzie przez komisję regionalnego planu zabudowy w ciągu lat 4-ch.

**WYSTAWA OBRAZÓW W KINIE „CZWARTAK".** W hallu kina „Czwartak" w Kielcach urządzona została wystawa obrazów malarzy polskich. W. Kossaka, W. Bukowskiego, C. Wasilewskiego, L. Wyczółkowskiego, J. Stanisławskiego i innych. Wystawa ta trwała do dnia 1 kwietnia.

**ZEBRANIE RADCÓW IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W KIELCACH.** W piątek, dnia 31 marca odbyło się zebranie radców Kieleckiej Izby Rzemieślniczej. Na porządku dziennym obrad znajdowały się bieżące zagadnienia gospodarcze na terenie województwa kieleckiego.

**KOŁO POLONII ZAGRANICZNEJ POWSTAŁO W STARACHOWICACH I WIELUNIU.** W Starachowicach powstało powiatowe Koło Tow. Polonii zagranicznej. Do Zarządu weszli pp.: prezes J. Antczak, wiceprezes inż. K. Morawski, sekretarz inż. Krajewski, skarbnik Fr. Daszkowski, członkowie zarządu pp.: J. Kania, P. Górski i M. Walerowicz.

**PRZENIESIENIA W SKARŻYSKU-KAMIENNEJ.** Dotychczasowy naczelnik Urzędu pocztowego w Skarżysku-Kamiennej p. Bol. Chmielewski przechodzi z dniem 1 kwietnia na to samo stanowisko naczelnika urzędu pocztowego do Sandomierza. Naczelnik urzędu pocztowego w Radomiu St. Sagan, został przeniesiony na takie stanowisko do Skarżyska-Kamiennej na miejsce B. Chmielewskiego.

**DELEGACJA M. DĄBROWY DO P. PREMIERA.** Na budżetowym posiedzeniu Rady Miejskiej w Dąbrowie Górniczej wskutek systematycznego zmniejszania dotacji z Funduszu Pracy dla Dąbrowy zebrani wybrali delegację w osobach pp. radnych: Sieradzkiego, inż. Berbeckiego i Bema, która zwróci się do premiera gen. Sławoj-Składkowskiego z prośbą o zwiększenie dotacji na zatrudnienie bezrobotnych w mieście.



## Czy kolej na Belgię?

# Hitlerowska awantura w kościele

**Bruksela, 28 marca.**

Znane są dwie metody, którymi Niemcy dzisiejsze posługują się w stosunku do swoich sąsiadów, ażeby ich osłabić politycznie, a potem wcielić do III Rzeszy. Primo: sieje się niezgodę pomiędzy poszczególnymi narodami danego państwa; secundo: podżega się mniejszość niemiecką przeciwko autochtonom, by mieć pretekst do przyjścia z pomocą „spokojnym a uciskanym Niemcom". Obie powyższe metody są w całej rozciągłości stosowane w Belgii.

Dużo się już pisało na temat siania niezgody między Wallonami a Flamandami. Afera zdrajcy Martensa doprowadziła do długotrwałego przesilenia rządowego oraz rozwiązania izb ustawodawczych. Nowe wybory odbędą się w dniu 2 kwietnia. Belgia więc przeżywa obecnie okres walki wyborczej. Podziwiać jednak trzeba, jak kulturalni i patriotyczni Belgowie umieją odczuć ważność chwili i, przeciwstawiając sobie programy polityczne, patrzyć na to, co się dzieje w Europie! Chwilami ma się wrażenie, że

**walka wyborcza nie dzieli, lecz łączy społeczeństwo belgijskie.**

Niektóre stronnictwa polityczne wystawiają w oknach swoich lokali spis Belgów, rozstrzelanych przez Niemców podczas okupacji, a nad nazwiskami ofiar manekin Martensa, jak widmo, zły duch, czy zaraza (każda gmina w Belgii może się pochwalić smutną pamiątką: tablicą z kilkunastu lub kilkudziesięcioma nazwiskami Belgów, rozstrzelanych przez Niemców w latach 1914—18). Martens, pomimo błagalnych próśb ze wszystkich stron Belgii nie złożył członkostwa Królewskiej Akademii Flamandzkiej, ukrył się gdzieś za granicą i prawdopodobnie rzuca na Belgię nowe mikroby zarazy.

Faktem jest, że w ostatnich czasach wzrosło w Belgii nasilenie „rasizmu". Widocznie dzielenie narodów wallońskiego i flamandzkiego nie odniosło szybkiego i destrukcyjnego skutku. W drugiej połowie marca

**biskup leodyjski (Liege) Kerkhofs wydał list pasterski do wiernych wschodniej części swojej diecezji,**

ostrzegając ich przed niebezpieczeństwem propagandy rasizmu narodowego socjalizmu. Warto przy sposobności przypomnieć, że Traktat Wersalski zwrócił Belgii skrawek ziemi, zabrany jej przez Niemców w roku 1871 (ważniejsze miasta: Eupen i Malmedy). Do mieszkańców tej właśnie części Belgii zwrócił się biskup Liege z ostrzeżeniem przed niebezpieczną propagandą. Niemcy jednak wykorzystali sposobność, by zaaranżować awanturę w stylu III Rzeszy.

Rzecz działa się dnia 26 marca w kościele parafialnym w Eupen. List pasterski odczytano w spokoju na wszystkich rannych Mszach św., przy zwykłej niedzielnej frekwencji. Na ostatnią jednak Mszę o godz. jedenastej zjawiły się takie tłumy ludzi, że nie wszyscy mogli się pomieścić w kościele; część więc stanęła na placu przy bramie świątyni. Nabożeństwo rozpoczęło się w spokoju.

**W chwili jednak, gdy kapłan zaczął czytanie listu pasterskiego, rozległy się krzyki, gwizdy, ryczenie klakstonów. Banda, stojąca przed kościołem, wtórowała wyciem!**

Potem ostentacyjnie zaczęto wychodzić z kościoła, nie zapomniawszy przedtem opluć i zelżyć p. Henryka Michel i jego żony, którzy wydają dziennik „Grenz-Echo", jedyne pismo niemieckie, stojące na gruncie państwowości belgijskiej.

Znany jest wszystkim stosunek hitleryzmu do Kościoła; toteż ten nowy przejaw niemieckiej „kultury" nie zjedna katolickich Belgów dla Wielkich Niemiec. Gorzej jednak, że zaczyna się podżegać mniejszość niemiecką, zresztą dość nieliczną. Nieliczną? — To nic nie szkodzi! Hitleryzm na wszystko ma sposób: wśród awanturujących się Niemców w kościele w Eupen zauważono wielu mieszkańców Akwizgranu, a więc miasta, leżącego już po drugiej stronie granicy, pod rządami Hitlera. Nie wiadomo nawet, czy to byli katolicy...

**W. Ł.**



## Z dnia

### „Rozjuszona dama" w Wilnie

W związku z osadzeniem p. Mackiewicza w Berazie literatka wileńska pani Romer wystąpiła z artykułem, w którym niby broni p. Mackiewicza, ale — pisze „Słowo" — z taką perfidią, że obrona wychodzi na coś wręcz przeciwnego. Wobec tego „Słowo" oświadcza:

„Zdarzało się, że pani Hel. Romer dotknięta niektórymi epitetami pod jej adresem, zjawiała się do zaskoczonej redakcji i rzucała w autora szklanką wrzącej herbaty, albo kałamarzem. — Oczywiście wybór reakcji na postępki tego rodzaju rozjuszonej damy, jest dla każdego mężczyzny wysoce utrudniony. Tym jednak razem, dla uniknięcia nieporozumienia, chcielibyśmy zawiadomić, że nasi woźni otrzymali odpowiednie instrukcje na wypadek, gdyby ośmieliła się ukazać na progu redakcji „Słowa".

## *Hojna ofiarność społeczeństwa dla armii*

# Nieprzerwanie płyną deklaracje na pożyczkę

**W dalszym ciągu bez przerwy napływają z całego kraju wiadomości o spontanicznych uchwałach szeregu organizacyj, stowarzyszeń społecznych i przedsiębiorstw przemysłowych, które deklarują kwoty na zakup Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Również i prywatne osoby zgłaszają się tłumnie do biur LOPP, składając w miarę swych możliwości rozmaite kwoty na Pożyczkę Lotniczą. Trudno jest nam ze względu na olbrzymią listę zamieścić wykaz tych wszystkich, którzy już subskrybowali pożyczkę. Zamieszczona poniżej lista świadczy dobitnie o wielkim poczuciu patriotycznym wśród ludności całej Polski.**

**Lwowscy kadeci** samorzutnie zadeklarowali na dozbrojenie lotnictwa na razie kwotę 2.000 zł. — Instytut Teatrów Ludowych zadeklarował 500 zł. Pracownicy Ubezp. Społ. w **Żyrardowie** zadeklarowali subskrypcję pożyczki na kwotę 48.000 zł. 164 członków Kasy koleżeńskiej w **Borysławiu** zadeklarowało subskrypcję w wysokości jednomiesięcznych poborów, co da ok. 60 tys. złotych. Związek Gmin Wiejskich R. P. — zł 6.100. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zadeklarował sumę miliona zł. Polskie Zakłady Impregnacyjne S. A. zadeklarowały subskrypcję w wysokości 27.400 zł oraz na rzecz FON 5.000 zł. Izba Rzemieślnicza w Warszawie postanowiła zakupić pożyczkę w wysokości zł 25.000. Komitet Walki o Śląsk za Olzą, który obecnie likwiduje swe agendy złożył z funduszów pozostałych z ofiar pieniężnych, zebranych w okresie od września do grudnia 1938 f. na rzecz odzyskania Śląska za Olzą kwotę zł 200.00 na rzecz FON. Spółdzielnia Mleczarska w Pawłowicach koło Rybnika ufundowała jeden c. karabin maszynowy dla armii. Rada miejska w **Siedlcach** zadeklarowała 10.000 zł. Urzędnicy i pracownicy zarządu miejskiego w Siedlcach 40.000 zł. Izba Przemysłowo-Handlowa w **Wilnie** — 10.000 zł. Wydział ogólno-miejscowej Kasy Chorych w **Chorzowie** 50.000 zł. Huta „Pokój" subskrybowała półtora miliona zł. Rada powiatowa w **Brzeżanach** uchwaliła dotację na FON w kwocie 2.000 zł. Giełda Zbożowo-Towarowa w Poznaniu przeznaczyła w związku z akcją dozbrojenia armii 33.000 zł **na zakup radiostacji wojskowej** oraz subskrybowała Pożyczkę Lotniczą w wysokości 25.000 zł, zaś Tomaszowska Fabryka Dywanów w **Tomaszowie** zł 5.000.

——oOo——

# Dar Episkopatu i Duchowieństwa katol.

KAP: Wskutek inicjatywy ks. Kardynała Prymasa Augusta Hlonda, Episkopat i Duchowieństwo katolickie wpłaciło na ręce ks. Biskupa Polowego 236.065 złotych na moralne dozbrojenie armii. Ks. Biskup Gawlina przeznaczył powyższą sumę na moralne dozbrojenie armii, a zwłaszcza na zakup kaplic polowych.

Kuria Metropolitalna Warszawska, w imieniu Duchowieństwa archidiecezjalnego, zadeklarowała na rzecz obrony powietrznej państwa ofiarę w kwocie 30.000 złotych. Jednocześnie zwróciła się z wezwaniem do duchowieństwa archidiecezji warszawskiej do osobistego udziału w pożyczce na cele obrony przeciwlotniczej i do współpracy w komitetach lokalnych pożyczki.

**Parafialne Duchowieństwo Archidiecezji Krakowskiej zadeklarowało na Pożyczkę Przeciwlotniczą kwotę 50.000 zł.**

## Deklaracje i ofiary w Krakowie

**Pracownicy wytwórni Polskiego Monopolu Tytoniowego** w Krakowie, postanowili ofiarować na FON zarobek za jeden dzień pracy, co w przybliżeniu wyniesie 7.500 zł. Zrzeszenie urzędników P. M. T. ze swej strony ofiarowało 100 zł. Spółdzielnia oszczędnościowo-kredytowa pracowników krakowskiej wytwórni i ośrodek pracy społeczno-kulturalnej pracowników wytwórni P. M. T. zadeklarował oddzielnie kwoty 1.000 zł i 2.000 zł, tj. łącznie 3.000 zł na FON i na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej. — Walne Zgromadzenie **Akcjonariuszy krakowskiego tramwaju** uchwaliło wyasygnować na FON z bieżących funduszów tramwajowych kwotę 5.000 zł. — F-ma „Kabel" w Woli Duchackiej złożyła kwotę 50.000 zł na FON, niezależnie od pożyczki lotniczej, którą osobno subskrybować będą dyrekcja i pracownicy firmy. — **Krakowska Izba Adwokacka zadeklarowała 20.000** złotych.

## Wzruszające oświadczenie niewidomych

Pod przewodnictwem generała Dowojno-Sołłohuba zgłosiła się do generalnego komisarza Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej gen. Berbeckiego **delegacja 6-ciu niewidomych ze Zjednoczenia Pracowników Niewidomych.** — Ociemniali przyszli z przewodnikami, a jednego z niewidomych prowadził pies. Delegacja złożyła 200 zł na subskrypcję pożyczki, a jeden z członków delegacji 100 zł. Wzruszonymi głosami, niemal przez łzy powiedzieli: **„My niestety nie ujrzymy tych stalowych ptaków, które Polska stwarza. Mamy jednak swój udział w powszechnej radości wskutek rozwoju naszego lotnictwa, choć nie widzimy samolotów, to je słyszymy, bowiem utraciwszy wzrok mamy tak wyczulony słuch, że po warkocie motoru rozpoznajemy jaka to maszyna. Cieszymy się wraz z całym społeczeństwem, kiedy maszyn tych jest dużo a warkot ich jest mocny".**



# Pocztówki wielkanocne — Maskarada żydowska

Nasza godność narodowa odrzuca towary żydowskie, szuka wyrobów tylko rdzennie polskich.

Tym bardziej życzenia Wielkanocne powinny być wysłane na pocztówkach tylko rdzennie polskich.

**Wszystkie niżej podane firmy są rdzennie żydowskie:** Salon Malarzy Polskich, Kraków, lub litery S. M. P. K. — „Akropol", Kraków. — Nakład Rodzimej Sztuki Ludowej, Kraków. — „Polonia", Kraków. — Galeria Polska, Kraków, lub monogram czy litery H. B. K. — Malarstwo Polskie, Kraków. — „Sztuka", Kraków, lub monogram czy litery A. S. K. — Wydawnictwo Malarstwa Polskiego, Kraków. — Współczesna Sztuka, Przemyśl, lub monogram czy litery W. S. P. — Wydawnictwo Kart Artystycznych, Kraków. — A. I. Ostrowski „Ostro", Łódź, lub monogram czy litery A. O. I. w palecie. — „Mazowia", znak fabryczny: samolot w stojącym owalu. — „Pastel". — „Alabaster". — „Aqvarel". — „Bromoton". — „Multocolor". — Ludowa Sztuka w obrazach.

W sezonie bieżącym chcąc wprowadzić w błąd społeczeństwo, powyższe firmy żydowskie na znacznej części swoich pocztówek nie podało żadnych znaków ani firmy, należy więc przy kupnie na to uważać.

Ostrzegając społeczeństwo przed maskaradą żydowską na pocztówkach Wielkanocnych, wymieniamy również jedyne wydawnictwo rdzennie polskie, które na każdej pocztówce zamieszcza swe godło „Karpowicz, Warszawa, Marszałkowska 151, na co przy kupnie, koniecznie uważać należy.

Zwracamy uwagę na mniej solidną część kupiectwa, która świadomie wprowadza w błąd kupujących, twierdząc, iż rdzennie polskie pocztówki są droższe lub mniej ładne.

Stwierdzamy kategorycznie, iż pocztówki Karpowicza są nie tylko nie droższe, ale o wiele gustowniejsze.

Nie wysyłamy życzeń Wielkanocnych na pocztówkach żydowskich!!

Kupujemy tylko rdzennie polskie!!

# List pacjentów p. Wowki

W związku z artykułem p. dr Marcinkowskiego na temat działalności „znachora" p. Wowki z Lanckorony otrzymaliśmy od pacjentów p. Wowki długi „list otwarty do p. dra Marcinkowskiego, który na skutek pozwolenia udzielonego nam przez p. prof. S., reprezentanta pacjentów, podajemy w streszczeniu. „List" jest zakończony kilkudziesięciu ręcznymi podpisami, nie dającymi się odczytać.

Pacjenci p. Wowki czują się dotknięci wyrażeniem p. dr M.: „rodzaj pacjentów znachora, ich nastawienie i mentalność"... P. dr M. wobec tego wyjaśnia, że używając powyższych słów nie miał zamiaru kogoś obrażać, a tomasz miał na myśli stan duchowy chorującego człowieka... Dalszy ciąg listu brzmi:

**„80 proc. obecnie pacjentów p. Wowki, zanim zdecydowało się udać do Przybradza i Lanckorony, od 1 do 8 lat leczyli się w sanatoriach przez lekarzy specjalistów. Stosowano nam: odmy, przepalania zrostów, phrenicotomie i t. p. zabiegi. A kiedy wszystkie zawiodły, polecono nam poddać się „thorraco plastyce". Tu ma pan odpowiedź na pytanie.**

**Dalej kwestionuje Pan wiarygodność wypadków wyleczonych osób przez p. W. i jako dowód podaje Pan przypadek wyleczenia p. S., czerpiąc wiadomości „ze źródła urzędowego", iż p. J. S. miała tzw. „początki gruźlicy". I motywuje pan, że gdyby p. J. S. miała gruźlicę czynną, zamiast do Zakopanego wysłano by ją do Otwocka.**

**Piszący te słowa nie miał szczęścia korzystać z wiadomości ze źródła urzędowego, lecz przez 4 tyg. z p. J. S. przebywa. w Przybradzu. Z ust matki i jej dowiedział się, że chora przebywała w sanatorium w Zakopanem tylko 7 dni, na tzw. obserwacji. Kiedy analiza plwociny wykazała prątki gruźlicze, a zdjęcie roentgenologiczne „cavum" wielkości orzecha, lekarze tego sanatorium polecili matce, aby córkę zabrała, ponieważ prątkujących w tym sanatorium trzymać nie mogą. Oglądałem zdjęcia roentgenologiczne zrobione przed i po leczeniu. Pierwsze potwierdziło opowiadanie chorej, drugie — po wyleczeniu — wykazało w miejscu „cavum" maleńką bliznę.**

**W sprawie surowicy, czy p. W. ją posiada, czy nie, jako ludzie w tej dziedzinie wiedzy nie kompetentni głosu nie zabieramy. Pan W. może sobie nas leczyć $H_2O$, byleby skutecznie, to nam zupełnie wystarczy".**

W końcu pacjenci p. Wowki potrzymują autentyczność relacji p. Kallinowskiego o bytności komisji rzekomo urzędowej w Lanckoronie.

Zamieszczając powyższe wyjaśnienia tak w myśl zasady „audiatur et altera pars", jak i dla zadośćuczynienia prośbie chorych, oświadczamy, że w sprawach medycznych miarodajnymi są dla nas tylko poglądy sfer naukowo-lekarskich, a te poglądy wyraził dr Marcinkowski w swoim artykule.

# Ścisła współpraca gospodarcza W. Brytanii i Polski

## koniecznością państwową

Przed Polską stanęły w tej chwili nie tylko doniosłe zagadnienia natury politycznej, ale i gospodarczej. Pozycja nasza uległa niemal w ostatnich dniach radykalnej zmianie. Naturalnie, zmianie na lepsze. Zdecydowana postawa całego narodu i silna reakcja na ostatnie wydarzenia — zwróciły na Polskę baczną uwagę największych mocarstw. Dziś nie ulega żadnej wątpliwości, że Polska zajmuje w Europie kluczowe stanowisko, i że interesy nie tylko Francji, ale i Anglii leżą nie nad Renem, ale nad Wisłą... O tym się przekonano. Szkoda tylko, że tak późno...

Deklaracja Chamberlaina otwiera nową erę w stosunkach angielsko-francusko-polskich. Konsekwencją jej będzie niewątpliwie zacieśnienie współpracy w zakresie wzajemnego bezpieczeństwa. Ale nie tylko. Na pewno zmianie na lepsze ulegnie również współpraca gospodarcza. Jak dalece ta współpraca się zacieśni będziemy mogli powiedzieć dokładnie po wizycie min. Becka w Londynie i Paryżu. Prace w tym kierunku posunęły się, jak wiadomo, dość poważnie naprzód. Wystarczy przypomnieć wizytę wicemin. Hudsona w Warszawie, której celem było przygotowanie materiałów dla ustalenia konkretnych wniosków. Dziś już pisze się o pożyczce angielskiej dla Polski na sumę około miliarda złotych. Jednocześnie nadeszły wiadomości o naradach rządu francuskiego nad zagadnieniem stosunków gospodarczych Francji z Polską, Rumunią i Jugosławią.

### ZNACZENIE ZACIEŚNIENIA WSPÓŁPRACY.

Zacieśnienie tych stosunków może mieć dla Polski bardzo poważne znaczenie. I to nie tylko ze względu na ewentualny dopływ kapitału, co stanowiłoby doniosłe wydarzenie ze względu na podjęcie wielkich wysiłków inwestycyjnych. Zacieśnienie tych stosunków może mieć przede wszystkim doniosłe znaczenie z punktu widzenia struktury naszego handlu zagranicznego.

Aby zdać sobie dokładnie sprawę na czym ta doniosłość będzie polegać trzeba dokonać analizy naszego handlu zagranicznego. Otóż jak wiadomo Polska prowadzi dwojakiego rodzaju wymianę: systemem clearingowym polegającym na rozrachunku, którego istotą jest dążenie do wyrównania w ostatecznym obrachunku wzajemnych pretensyj powstałych przy dokonaniu wymiany towarowej oraz systemem „transferowym" kiedy należności wynikające z obrotu reguluje się zagranicznymi środkami płatniczymi o ile się je posiada, a jeśli nie, to — własnymi co pociąga za sobą zmniejszenie zapasu kruszcowego.

Z obliczeń dokonanych przez inspektora Komisji Obrotu Towarowego przy Min. Przemysłu i Handlu p. Kowalkowskiego wynika, że nasze obroty handlowe z krajami warunkującymi zapłaty w clearingu wyniosły w r. 1930 sumę 885,8 milionów zł. (co stanowi około 36 proc. wszystkich obrotów w r. 1938). Z sumy tej przypada na przywóz 453,1 miln. zł. Z tego wynika, że wymiana handlowa oparta na rozrachunku kształtowała się dla nas pomyślnie dając nam nadwyżkę w kwocie 21.6 miln. zł.

Jeśli chodzi o obroty handlowe płatne w dewizach, to kwota tych obrotów w r. 1938 wyniosła 1.559,3 miln. zł. z tego na wywóz przypada 731,5 miln. zł. a na przywóz 867,8 miln. zł. Różnica w sumie 136,3 miln. zł. wypada na naszą niekorzyść.

Z tego wniosek, że przy funkcjonowaniu dwu systemów clearingowego i transferowego, nawet gdybyśmy mieli dodatni bilans handlowy, o ile jednak otrzymujemy saldo dodatnie w obrocie systemem clearingowym, a ujemne w obrocie systemem transferowym, możemy nie tylko nie mieć dopływu zagranicznych środków płatniczych, ale nawet ich odpływ.

Zachodzi przeto bezwzględna konieczność wyrównania wartości wywozu z wartością przywozu w obrocie towarowym systemem transferowym, a to celem usunięcia ujemnego salda i zabezpieczenia się przed koniecznością wyzbywania się dewiz lub zapasu kruszcowego, co dla nas przedstawiałoby bardzo poważne niebezpieczeństwo.

### MIĘDZY ANGLIĄ A NIEMCAMI.

Jak temu złu można zaradzić?

Przede wszystkich przez zwiększenie wywozu do Anglii. Przy dobrej woli Anglii jest to zupełnie możliwe. Gospodarstwa Polski i Anglii nawzajem się uzupełniają i możliwości eksportowe z Polski są duże. Zwiększenie eksportu naszego do Anglii jest tym bardziej konieczne, że z państwem tym mamy bilans płatniczy ujemny mimo dodatniego bilansu handlowego.

Nie można jeszcze pominąć jednego momentu: w grupie państw, z którymi wymiana towarowa jest oparta na clearingu najpoważniejszym naszym partnerem są Niemcy. W r. 1938 obroty nasze z tym państwem wyniosły po stronie przywozu sumę 299,6 miln. po stronie zaś wywozu 282,1 mil. zł. są to kwoty b. poważne. Należy zaznaczyć, że obroty polsko-niemieckie na skutek przyłączenia do Rzeszy nowych obszarów wzrosły. I tak gdy w r. 1937 handel z Niemcami stanowił 14½ proc. ogólnych naszych obrotów i po stronie wywozu i przywozu to po Anschlussie udział Niemiec wzrósł do 25 proc. Po zaborze zaś Czech udział ten jeszcze wzrośnie i to prawdopodobnie po wyżej 30 procent.

Jest to objaw dla nas niekorzystny tak z punktu widzenia gospodarczego, jak i politycznego. Jeśli chodzi o punkt widzenia gospodarczy, to przede wszystkim dlatego, że handel z Niemcami oparty na systemie clearingowym nie daje specjalnych możliwości dopływu dewiz. Jeśli chodzi zaś o punkt widzenia polityczny to nie jest wskazana szeroka rozbudowa tych stosunków gospodarczych ze względów zupełnie zrozumiałych, a w każdym bądź razie Niemcy mogą być decydującym w naszym handlu zagranicznym partnerem

Z tych też względów wydaje się konieczne zacieśnienie stosunków gospodarczych między Polską a W. Brytanią. Należy zaznaczyć, że leży to nie tylko w naszym interesie, ale jak ostatnie wydarzenia wykazały również w interesie wszystkich państw, przeciwko którym agresja Niemiec może być skierowana. Leży to w interesie pokoju i bezpieczeństwa europejskiego. **K. T.**



# Przegląd prasy

## Audiencja na Zamku

„Czas" zwraca słuszne uwagi o społeczeństwie w związku z audiencją profesorów wyższych uczelni u P. Prezydenta.

„Tego społeczeństwa — pisze — nie należy traktować tak, jak się traktuje małoletniego, bo ono wykazało swą dojrzałość, ani tak, jak się traktuje kogoś nieodpowiedzialnego lub wręcz podejrzanego, bo ono w sposób dostateczny dowiodło swego wyrobienia i patriotyzmu. **Społeczeństwo polskie zasługuje na zaufanie.** Nie wolno postawy, którą ono zajęło określać w sposób lekceważący jako „pospolite ruszenie". Nie wolno tak samo ograniczać się do rozkazów. Społeczeństwo polskie jest dojrzałe, trzeba je jako takie traktować.

Właściwe rozwiązanie tego problemu umożliwi należyte wyzyskanie energii społecznej, ofiarności i patriotyzmu. Dlatego też właśnie dzisiaj w tym okresie tak bardzo poważnym, uważamy ten problem za jeden z najdonioślejszych.

Pragnęlibyśmy, a wraz z nami pragnie tego niewątpliwie olbrzymia większość społeczeństwa, by zbiorową audiencję na Zamku można było uważać za oznakę, że problem ten zostanie rozwiązany. To, co p. Prezydentowi Rzeczypospolitej zostało przedstawione przez grono wybitnych uczonych i polityków, odpowiada niewątpliwie gorącym pragnieniom całego społeczeństwa. Bylibyśmy szczęśliwi, gdyby się okazało, że audiencja była nie tylko posłuchaniem, ale, że posłuchanie to pociągnie za sobą błogosławione dla Narodu i naszego państwa konsekwencje".

## P. Miedziński marzy o rozwiązaniu stronnictw

Ale są i zakamieniali wrogowie tego poglądu. Na ich czele stoi — jak wiadomo — marsz. Senatu, p. Miedziński. Wygłosił on w tych dniach na posiedzeniu klubu parlamentarnego O. Z. N. mowę, którą w ten sposób streszcza wileńskie „Słowo":

„O ile — pisze — gen. Skwarczyński ustosunkował się w swem ostatniem przemówieniu negatywnie do postulatów, wysuwanych przez stronnictwa polityczne, mówiąc, „iż nie potrzeba nam żadnych zmian, tak mgliście podawanych przez niektórych polityków, nie trzeba zmiany rządu na jakiś rząd zaufania narodowego", — o tyle pułk. Miedziński zaatakował wprost te stronnictwa w dwóch częściach swego przemówienia. Raz, kiedy analizując pewne deklaracje, złożone ostatnio przez czynniki opozycyjne, oświadczył, iż **„nie potrzebujemy gotowości zgłaszanej nam przez ciurów i pospolitaków"**, — a drugi raz oświadczył, „iż wszyscy zgłaszają gotowość podporządkowania się Naczelnemu Wodzowi, ale niech przyjdzie do konkretnego wykonania tego zjednoczenia, to zaraz stawiają swoje veto".

Jak widać z powyższych słów, **pułk. Miedziński identyfikuje gotowość poddania się wszelkim rozkazom Naczelnego Wodza w sensie wojskowym — z wstępowaniem do Ozonu. „Gdy Naczelny Wódz zażąda** — powiedział pułk. Miedziński — **rozwiązania stronnictwa, to napewno będą się one temu przeciwstawiały".** Przed dwoma miesiącami sygnalizowaliśmy, iż w sferach ozonowych kiełkuje myśl rozwiązania stronnictw. Powiedzenie pułk. Miedzińskiego wskazuje na to, iż myśl powyższa nie przestała być aktualną. Tem samem więc Ozon nadal zmierza do monopartii".

## Miliard złotych na Pożyczkę Lotniczą

„Gazeta Polska" wzywa społeczeństwo do największej ofiarności na Pożyczkę Lotniczą. Pisze, że entuzjazm społeczeństwa w sprawie tej pożyczki jest wielki.

„I dlatego mamy przed oczyma drogowskaz **miliarda złotych.** I dlatego głosimy i głosić będziemy, że obowiązkiem naszym jest zdobyć się obecnie na maksymalną ofiarę i na największy wysiłek godny wielkiego Państwa i wielkiego narodu. I uważamy, że tego przeświadczenia, które jest w chwili obecnej niewątpliwie przeświadczeniem całego Narodu, nie wolno niczem osłabiać. Entuzjazmu nie wolno parcelować".

Tak, ale też nie należy go gasić. A gaszą go takie głosy, jak mowy pp. gen. Skwarczyńskiego i marsz. Miedzińskiego na temat społeczeństwa.

## Pomoc Anglii dla Polski

W związku z deklaracją Chamberlaina pisze „Polonia":

„Naród angielski nie szafuje obietnicami, ale gdy raz się do czegoś zobowiąże, to zobowiązań dotrzymuje. W r. 1914 Anglia stanęła po stronie Francji. W r. 1938 stanęła po stronie Czecho-Słowacji. Prawda, że dziwnie się to skończyło. Faktem jest jednak, że we wrześniu łącznie z Francją, Anglia mobilizowała swe siły na lądzie, morzu i w powietrzu, by wystąpić przeciw napastnikowi. Niestety, ufano zapewnieniom Niemiec, wierzono w ich pokojowe chęci i dlatego premier angielski poleciał do Berchtesgaden. — Tam rozpoczęła się seria błędów. Nie ustalono dokładnie niczego, nie dopilnowano pierwotnych warunków. Nie było ani plebiscytu, ani decyzji mocarstw Zachodu w sprawie granic Czecho-Słowacji, ani protestów przeciwko coraz to nowym zamachom germańskiego smoka. Czesi mogą mieć słuszny żal do mocarstw Zachodu, ale i oni nie są bez winy, bo jak się zdaje, niektóre sprawy stawiali miękko i nie dość wyraźnie, godzili się na pośrednictwo Runcimana w walce z zdrajcami stanu, których zamiast uwięzić — zapraszali na rozmowy, wreszcie widocznie z góry byli gotowi do „ofiar na rzecz pokoju".

To wszystko musimy mieć w pamięci, czytając dzisiaj deklarację Chamberlaina. Musimy sobie powiedzieć, że zachowamy się inaczej niż Czesi. Z obcymi agentami w rodzaju Henleina ceregieli robić nie będziemy, o cofnięciu naszych granic w żadne rozmowy się nie wdamy".

# Katolicyzm polskiej inteligencji

Pisał ćwierć wieku temu w swoim „Pamiętniku“ Stanisław Brzozowski: „Bezreligijność myśli polskiej jest zdolna doprowadzić do rozpaczy“; dodawał w „Legendzie Młodej Polski“: „... to pewne, że w życiu umysłowym oświeconych laików, katolicyzm nie odgrywa niemal żadnej roli“; wtórował mu Stanisław Szczepanowski: „Nie znam narodu, u którego panuje równie bezdenna niewiadomość wszelkich argumentacyj teologicznych“.

Wiele zmieniło się od czasu, kiedy te słowa były pisane, wiele się zmieniło na lepsze. Ale czy straciły one całkowicie swoją aktualność? Nie sądzę. Wielki prąd odrodzenia katolickiego, który przeszedł świat, zwłaszcza przez świat powojenny, nie mógł pominąć i Polski. Ale prąd ten w Polsce był słabszy niż gdzie indziej; co gorsze, był płytszy, miał charakter raczej ilościowy niż jakościowy. Ilościowy — to znaczy, że katolicyzm zdobył sobie, bardziej niż przed wojną, prawo obywatelstwa, że przestało być rzeczą wstydliwą dla inteligenta przyznawać się otwarcie do katolicyzmu, że katolicyzm objął dużą część inteligencji polskiej, (bo do sfery inteligenckiej ograniczam te rozważania). Braku zaś jakościowego charakteru tego odrodzenia religijnego, dopatruję się w tym, że prawdziwe

**pogłębienie typu religijności objęło jedynie nie bardzo liczną, więcej, zbyt nieliczną elitę.**

Toteż pisane w r. 1926, a wydane ponownie przed dwoma laty w tomie „U podstaw kultury katolickiej“, nadzwyczaj wnikliwe a zarazem wstrząsające studium O. Jacka Woronieckiego O. P. o życiu religijnym współczesnej inteligencji polskiej, w całej rozciągłości potwierdza tezy Brzozowskiego i Szczepanowskiego. Według ciągle jeszcze aktualnej diagnozy O. Woronieckiego, religijność naszej inteligencji opiera się na tradycjonaliźmie, uważającym katolicyzm jedynie za składnik tradycji narodowej, na fideiźmie — odrzucającym rozum i powodującym bezmyślność wobec prawd wiary, na sentymentaliźmie — opierającym wiarę wyłącznie na uczuciu, i wreszcie na indywidualiźmie zaprzeczającym społeczny charakter Kościoła. A więc religijność ta opiera się na stanowiskach, które sformułowane doktrynalnie i uświadomione stanowiły by po prostu herezje, a które rzecz prosta w żadnym razie nie mogą być podstawą światopoglądu. A tymczasem w dzisiejszych czasach, właśnie światopoglądu katolickiego, światopoglądu zwartego, pełnego i konsekwentnego, mogącego stanowić podstawę działania, nam potrzeba.

Te myśli przychodzą mi do głowy, kiedy czytam wydaną przez warszawski Instytut Akcji Katolickiej obszerną rozprawę ks. dra W. Lewandowicza o zadaniach i organizacji Instytutów Wyższej Kultury Religijnej. Otóż wydaje się oczywistym, że to doskonałe przyjęcie, z jakim spotkała się inicjatywa systematycznego dokształcenia religijnego inteligencji, dowodzi jak bardzo silna była potrzeba tego dokształcenia. Trzeba powiedzieć, że przeciętny inteligent, z gimnazjum wynosi bardzo słabą wiedzę religijną, a w czasie studiów z reguły i to traci, jeśli nie wejdzie w jakąś organizację katolicką, lub też jeśli nie znajdzie pewnej podpory dla religijności w środowisku rodzinnym. A i to jeszcze bardzo mało, bo religijność przeciętnego inteligenta polskiego, przyznającego się do katolicyzmu, polega albo na odsunięciu religii do pewnej specjalnej sfery życia duchowego, która nie pozostaje w żadnym niemal związku z całością życia indywidualnego (a tym samym i z światopoglądem) i przedstawia się jako „minimum“ praktyk religijnych „koniecznych dla zbawienia duszy“, albo też, w lepszym acz niezbyt pocieszającym wypadku religijność ta pojmowana będzie całkowicie statycznie. Statycznie — to znaczy jako pewien poziom moralny życia, poniżej którego nie wolno schodzić, ale na którym wystarczy się utrzymywać jako pewien dość skomplikowany, purytański raczej niż humanistyczny system zakazów i nakazów, w którym należy układać swoje życie. Że ten system dość mało ma wspólnego ze światopoglądem, że wiele indywidualności zwłaszcza młodych prowadzi do buntu, że jest ściśle związany z burżuazyjną, że tak powiem, koncepcją życia, to bliższa analiza aż nad to wyraźnie pokazuje.

Otóż pogłębienie kultury religijnej zwłaszcza podniesienie poziomu wykształcenia filozoficzno-teologicznego, dociągnięcie tego wykształcenia do poziomu kultury ogólnej, tak jak to robią Instytuty wyższej kultury religijnej, jest konieczne i bardzo pożyteczne. Ale pamiętać trzeba, że

**nie chodzi o to, by z laików-katolików robić teologów. Chodzi o to by dać im prawdziwy światopogląd katolicki,**

dać im ów „sensus catholicus“, który katolika, w jakiejkolwiek by się znalazł sytuacji, drogą naturalnego odruchu intuicji prowadzi do zajęcia właściwego, katolickiego stanowiska.

Powie ktoś, że rewolucja ta, bo o rewolucję duchową w istocie chodzi, może się dokonać jedynie w młodym pokoleniu, co więcej, że rewolucja ta już się dokonuje. Optymista powiedziałby nawet, że już się dokonała. W istocie, na przestrzeni ostatniego 30-lecia zaszły w umysłowości młodzieży ogromne zmiany. Ks. dr Lewandowicz w spomnianej książce kreśli bardzo interesujący obraz ruchów katolickich, które do tych zmian doprowadziły. Jeśli jednak dziś ogromna większość młodzieży akademickiej znajduje się pod wpływami nacjonalistycznymi, to trzeba powiedzieć, że obraz ten obok swych stron dodatnich jakimi są: zdecydowane przyznanie się młodzieży do katolicyzmu w życiu budzi także pewne wątpliwości. A mianowicie że światopogląd nacjonalizmu polskiego jest płytki, jeśli chodzi o stosunek do religii. Twierdzę, że nacjonalizm polski nie jest jeszcze nacjonalizmem katolickim.

**JERZY TUROWICZ.**



## Humor

**Słowacka niepodległość**

W rozmowie z szefem rządu słowackiego dr. Tiso ktoś zauważył:

— Zdaje się, że mamy ładną pogodę dzisiaj?

— Ano nie wiem — odpowiedział Tiso — muszę zadzwonić do sekretariatu Hitlera.



# Czy Dłutko się doczeka?

Wracając przed dwoma dniami do domu, na schodach natknąłem się na Dłutkę. Stał i patrzył zaabsorbowany na gzyms.

— Co pan tu robi? — zapytałem.

— Ja? Hep! — odbiło mu się — nie widzi pan: Stoję! Hep!

Popatrzyłem na niego nieżyczliwie. Stoi, ale chyba jak marka niemiecka na czarnej giełdzie! Ponieważ rozmowa z pijakiem nie prowadzi do żadnego celu, pozostawiłem go na schodach i poszedłem do mieszkania. Po pewnym czasie słyszę jakiś chrobot koło drzwi. Otwieram: Dłutko! Trzyma w ręce klucz i widać miał zamiar wetknąć go do dziurki od klucza w moich drzwiach.

— Pomylił się pan o jedno piętro — mówię mu.

— Nie szkodzi — mruknął lekceważąco. Widać nie był w nastroju „drobiazgowym“. — Można?

Zanim odpowiedziałem, wszedł do pokoju. — Chciał usiąć na tapczanie, ale roztropnie skierowałem go do najmniej wygodnego krzesła. Teraz dopiero zauważyłem, że Dłutko był okropnie zaniedbany, brudny, nieogolony.

— No co słychać, panie... hep!? — zapytał Dłutko. — Jak tam w polityce?

— Na zachodzie bez zmian — bąknąłem.

Dłutko miał ziewnąć, ale w „połowie zdania“ poniechał tego zamiaru.

— Jakto bez zmian? — zapytał z niejakim wzburzeniem. — Przecież mieli dzisiaj ogłosić potępienie Hitlera! Za Kłajpedę!

Wzruszyłem ramionami.

— Nic o tym nie wiem. Dzisiaj?

— No tak! Czytałem najwyraźniej... hep! że w sobotę Chamberlain... hep!

— W sobotę? Ale dzisiaj dopiero jest czwartek!

Dłutce zdaje się alkohol na dobre uderzył do głowy, bo zaczął ruszać grdyką w podejrzany sposób.

— Czwartek? Nie do wiary! — zaczął się śmiać. — Hep! Żarty się pana trzymają! Hep!

Nagle przestał się śmiać. Formalnie jakby ktoś zdmuchnął z jego twarzy uśmiech. Wytrzeszczył oczy, aż mi się zrobiło nieswojo.

— Czy ten kalendarz dobrze idzie? Hep — poprawił się. — Czy on dobrze wskazuje hep!... ten kalendarz!

— Oczywiście — potwierdziłem.

Dłutko prawdopodobnie otrzeźwiał w tej chwili.

— To już jest kwiecień? — zapytał. Pierwszy kwiecień?!

— Tak — szepnąłem, spoglądając na Dłutkę. Dłutko przyłożył dłoń do czoła. Widać sparzył się, bo prędko cofnął rękę.

— I dotychczas Chamberlain nie potępił Hitlera?

— Nie, napewno nie!

Dłutko podniósł się.

— Napiłbym się czego — rzekł. — Nie wody! — warknął kiedy mu podsunąłem karafkę. — Kropli alkoholu pan nie ma?

Rozłożyłem ręce.

— W takim razie idę — ruszył szybko ku drzwiom.

— Gdzie pan idzie? — zawołałem za nim. — Nieszczęsny człowieku, wróć się!

Ale Dłutko pobiegł, nie zważając na moje słowa. Po chwili zobaczyłem przez okno jak wchodził do szynczku.

Teraz podejrzewam, że będzie tam czekał na chwilę, kiedy świat potępi Hitlera. Obawiam się, że Dłutko już z tego szynku nie wyjdzie! Takie są czasy...

**Peer.**

## *Życie religijne*

# Przygotowanie do Zmartwychwstania

Zmartwychwstanie Chrystusa Pana stanowi zasadniczy punkt wyjścia całej wiary chrześcijańskiej i dlatego pamiątka Zmartwychwstania oraz poprzedzających ten fakt okoliczności święcona jest przez Kościół ze szczególną uroczystością. Coroczny obchód tej pamiątki obejmuje poważny okres czasu (w dzisiejszych warunkach od Środy Popielcowej do uroczystości Zesłania Ducha św. włącznie, a więc 96 dni, odliczając niedziele Wielkiego Postu — 90 dni), i rozpada się na trzy okresy: przygotowania w czasie Wielkiego Postu, właściwej uroczystości Zmartwychwstania i radości z powodu Zmartwychwstania. Oczywiście, jak przy wszystkich obchodach kościelnych, uroczystości zewnętrzne stanowią tylko szatę dla istotnej ich treści duchowej. Mają one ułatwić zrozumienie tej treści i, oddziałując na wyobraźnię i uczucie, wzmóc i pogłębić poznanie tajemnic wiary. Szczególnie wyraźnie odczuwa się to w okresie przygotowawczym do święta Zmartwychwstania, Wielkim Poście.

LITURGIA W. POSTU w zasadzie nie tak wiele różni się od liturgii stosowanej w innym czasie. Ale powaga, opuszczanie pewnych modłów o charakterze radosnym, a wprowadzanie natomiast modłów pokutnych, usunięcie wystawności zewnętrznej nabożeństw, fioletowy kolor pokutnych szat liturgicznych, mają stwarzać nastrój przypominający konieczność pokuty. Kościół, jak wiadomo, domaga się od wiernych w sposób kategoryczny (w przykazaniach kościelnych), by w tym okresie przystąpili do Sakramentu Pokuty, a następnie do św. Komunii. Kanon 859 Prawa Kanonicznego, mówiąc o obowiązku Komunii św., określa czas przystąpienia do Stołu Pańskiego w granicach od Niedzieli Palmowej do Niedzieli Białej (in albis), ale zezwala jednocześnie biskupom ordynariuszom okres ten rozszerzać stosownie do warunków lokalnych, nie dłużej jednak niż do dnia św. Trójcy. W praktyce obecnej okres Spowiedzi i Komunii Wielkanocnej obejmuje przeważnie cały czas wielkanocny, w szerszym znaczeniu, tj. od Środy Popielcowej do Niedzieli Zielonych Świątek.

Z powagą i w dostojnej godności czynione przygotowania duchowe do obchodu największego święta chrześcijaństwa nabierają szczególnej — także zewnętrznej — okazałości, poczynając od Niedzieli Palmowej. Należy podkreślić, że okazałość ta nie ma nic wspólnego z przepychem radosnych uroczystości. Celem jej jest jeszcze silniejsze zaakcentowanie doniosłych dla zbawienia ludzkości faktów, których pamiątkę Kościół w tym czasie obchodzi.

LITURGIA NIEDZIELI PALMOWEJ składa się z dwóch części. Pierwsza obejmuje święcenie palm i procesję, przypominającą triumfalny wjazd Chrystusa Pana do Jerozolimy; druga, Mszę św. o Męce Pańskiej.

Zwyczaj święcenia palm przyjął się, zdaje się, około IX w. w Rzymie. Symbolizuje on duchowe przygotowanie ludu wiernego na powitanie nadchodzącego triumfalnie Chrystusa-Króla i Władcy. Kapłan, błogosławiąc palmy, modli się, aby wszyscy, którzy poświęcone palmy, jak gołębica do arki Noego, poniosą do swych domów, uzyskali błogosławieństwo Boże dla duszy i ciała, i obchodząc zewnętrzną uroczystość ku czci Chrystusa Pana, dopełnili jej wewnętrznie gorącą pobożnością.

Bezpośrednio po święceniu palm następuje procesja, której tradycja sięga bardzo odległych czasów. W IV w. naszej ery w Jerozolimie był zwyczaj, że zbierano się w Niedzielę Palmową na Górze Oliwnej, skąd po odprawieniu modłów triumfalnie odprowadzono biskupa jadącego na osiołku do Jerozolimy. W Rzymie około IX wieku święcenie palm odbywało się w bazylice N. P. Maryji Większej, na Mszę św. przechodzono zaś do stacyjnego na ten dzień kościoła św. Jana na Lateranie. Z obu tych obchodów wywodzi się obecna uroczysta procesja. Ma ona na ogół charakter radosny i triumfalny i częściowo odbywa się na zewnątrz świątyni. Końcowym jej aktem jest wejście po trzykrotnym uderzeniu krucyfiksem w zamknięte drzwi do wnętrza świątyni przy śpiewie hymnu „Gloria laus et honor tibi sit, Rex Christe Redemptor“ (Chwała Ci, cześć i uwielbienie, Królu Chryste Odkupicielu).

Po procesji następuje Msza św., w której powtarzamy wielekroć werset z 21 Psalmu Dawidowego: „Boże, Boże mój, wejrzyj na mnie, czemuś mię opuścił?“, nadaje nabożeństwu szczególnie smutny charakter. Smutek ten swój szczyt osiąga w odczytywanej zamiast Ewangelii Pasji, tj. opisie Męki Pańskiej. K. A.

## „Schody Święte“ w Rzymie — cel licznych pielgrzymek

W związku z nadchodzącym Wielkim Tygodniem myśl każdego katolika zwraca się ku Męce Pańskiej i relikwiom, jakie po niej zostały. Do takich pamiątek śmierci męczeńskiej Chrystusa Pana należą m. in. tzw. „Schody święte“ (Scala Santa).

„Scala Santa“ posiadają 28 stopni, które, jak mówi starodawna tradycja, zostały przywiezione do Rzymu z Jerozolimy przez matkę cesarza Konstantyna, św. Helenę. Stopnie te z woli Bożej ocalały i odnaleziono je w ruinach dawnego Jeruzalem. Kroczył po nich, według przez liczne pokolenia z ust do ust podawanej legendy, Zbawiciel, idąc do Piłata na sąd. Jak wynika z Ewangelii, Chrystus Pan pięć czy sześć razy wchodził i schodził po tych stopniach. Pierwszy raz, gdy Go prowadzono z domu Kaifasza do Piłata, drugi raz, gdy wracał z pałacu Heroda, trzeci raz po męczeństwie biczowania, by Piłat ukazał Go zgromadzonym tłumom ze słowami „Ecce homo“. Schody święte są zatem przepojone krwią Zbawiciela.

Każdy, kto odbywa pielgrzymkę do Rzymu, pragnie również ujrzeć, rzecz oczywista, i „Scala Santa“. Rokrocznie niezliczone rzesze pielgrzymów wstępują po Świętych Schodach na kolanach, szczęśliwi, że mogą chociaż w ten sposób w tysiącznej części przynajmniej przemierzyć kawałek Drogi Krzyżowej Zbawiciela. Najwięcej oczywiście pielgrzymów wstępuje po tych schodach podczas Wielkiego Postu i Wielkiego Tygodnia. (KAP).

# Radio

**KLASYCZNE DZIEŁO RADIOFONII KATOLICKIEJ W PROGRAMACH WIELKOTYGODNIOWYCH**

W programie P. Radia, opracowanym na Wielki Tydzień, zrealizowane będzie wielkie misterium dwu autorek francuskich pp. City i Zuzanny Malard p. t. „Bóg żywy“. Jest to pierwsze dzieło radiofoniczne na miarę światową, przepojone duchem prawdziwie chrześcijańskim i katolickim, napisane specjalnie na użytek radiofonii. Dzieło to składające się z czterech części wykonane będzie przed mikrofonem Rozgłośni Lwowskiej w zasięgu ogólnopolskim w następujących dniach i godzinach: **niedziela, dnia 2. IV.** — o godz. 17.15; **czwartek, dnia 6 bm.** — o godzinie 18.30; **piątek, dnia 7 bm.** — o godz. 18.30; **sobota, dnia 8. bm.** — o godz. 23.15.

Treścią poszczególnych części misterium jest Jeruzalem, oczekujące wjazdu Chrystusa, Ostatnia Wieczerza, Golgota i triumf Zmartwychwstania. — Równocześnie z P. Radiem dzieło „Bóg żywy“ nadawane będzie przez radiostacje francuskie, amerykańskie, holenderskie, angielskie, brazylijskie i chilijskie.

Adaptacji dla P. Radia dokonał na prośbę akcji „Radio Chorym“ znany poeta lwowski p. Andrzej Rybicki.



## Programy stacyj radiowych

**PONIEDZIAŁEK, 3 KWIETNIA.**

**Warszawa. Program ogólnopolski.** Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty;; 7.00 Dziennik poranyy; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.15 Płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników; 13.30 „Chopin“; 15.00 Audycja dla młodzieży; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popoł.; 16.08 Wiad. gosp.; 16.20 Kronika nauk.; 16.35 Najpięk. kwartety klasyków wied.; 17.20 Pogadanka ze Lwowa; 17.30 Reportaż z wyprawy bad. do Afryki; 17.45 Utwory fletowe; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Oratorium; 19.00 Audycja żołnierska; 19.30 Koncert muzyki lekkiej; 20.35 Audycje infom.; 21.00 Recital fortepianowy; 21.30 Rozmowa wielkotygodniowa; 21.45 Sonata skrzypcowa; 22.12 Płyty;22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.05 Wiad. z Polski w jęz. francuskim.

**Kraków.** Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty 11.15 Płyty; 14.00Koncert poul.; 14.50 Odczytanie programu na jutro; 14.55 Dziennik sport. 18.00 Odczyt; 21.45 Koncert francuskiej muzyki religijnej; 23.05 Zakończenie.

**Lwów.** Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 8.50 Wiadomości poranne; 11.15 Płyty; 14.00 Koncert życzeń 14.45 Wiadom. gosp. i giełda; 14.55 Program na jutro; 17.20 Pogadanka aktualna; ; 18.00 Wiad. z miasta i prowincji; 18.05 „Lwowskie warsztaty naukowe“; 18.20 Aktualność; 21.45 Płyty; 22.12 Wiad sport. i Odczyt V.; 22.30 W nastroju wielkopostnym; 23.05 Zakończenie.

**Katowice.** Godz. 5.30 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 11.15 Płyty; 14.00 Koncert popularny; 14.50 Wiad. bież. i giełda; 18.00 „Za miedzą“; 18.25 Wiad. sport.; 19.30 Oratorium; 20.20 „W katakumbach“; 22.55 Oratorium część III. 21.45 Koncert franc. muzyki rel.;

**Program stacyj zagranicznych.** Godz. 20.10 **Lipsk.** Koncert symfoniczny. 20.10 **Wrocław.** Wiedeńska krew. 21.00 **Londyn Reg.** „Trubadur“. 21.30 **Lille.** Koncert symfoniczny. 21.30 **Radio Paris.** Wieczór oper. 22.00 **Bordeaux.** Koncert symfoniczny.

## *Wiadomości sportowe*

### Dziś Wisła gra z Polonią

Dziś w Krakowie na boisku Wisły o godzinie 16, odbędzie pierwsze spotkanie ligowe w tym sezonie między drużynami **Wisły i Polonii** (Warszawa). Czy uda się Wiśle odnieść zwycięstwo nie wiadomo, dotychczas jednak tradycja wskazuje na jej wyższość nad drużyną warszawską.

**MISTRZOSTWA KPW. ROZPOCZĘŁY SIĘ.**

W dniu dzisiejszym rozpoczęły się na hali w Krakowie mistrzostwa Polski K. P. W. w koszykówce męskiej. — Udział biorą reprez. K. P. W. z Katowic, Krakowa, Lwowa, Poznania, Radomia, Torunia i Warszawy. Po wstępnych uroczystościach przystąpiono do rozgrywek eliminacyjnych, które dały wyniki następujące (przed południem):

**Radom—Lwów** 33:23 (17:13). Sędziowali pp. Rybka i Pachla.

**Poznań—Warszawa** 65:38 (30:14). Mimo, że w reprezent. Poznania nie bierze udziału pierwsza piątka KPW, piątka rezerwowa zaprezentowała się doskonale. Wyróżnił się Marek. Sędziowali pp. Zaczek i Stefaniuk.

**Toruń—Kraków 39:34** (21:14). Kraków za późno zaczął grać na serio i nie wystarczyło czasu na zwycięstwo. Sędziowali pp. Kopta i Toliński.

Na marginesie mistrzostw trzeba podkreślić rzucający się w oczy porządek na hali, gdzie odbywają się rozgrywki. Miejsca są dobrze oznaczone, porządkowi na miejscu. Pod względem estetycznym całość także robi miłe wrażenie. Takiej organizacji jeśli chodzi o rozgrywki w koszykówce nie spotykało się w Krakowie dawno. W niedzielę przed południem dalszy ciąg mistrzostw. Po południu finały.

## Kalendarzyk katolicki

**NIEDZIELA 2 KWIETNIA.** Niedziela Palmowa; św. Franciszka z Pauli, założyciela zakonu „Braci Najmniejszych“.

Wschód słońca o godz. 5.11, zachód o godz. 18.10. Długość dnia 12 godzin 59 minut.

—oOo—

## Kronika krakowska

**KOMISARZ POŻYCZKI LOTNICZEJ.** Komisarzem wojewódzkim w Krakowie został inspektor P. P. Czesław Grabowski, prezes okręgu wojewódzkiego L. O. P. P. Komisarz urzęduje w lokalu LOPP-u przy ul. Karmelickiej 34, II. p.

**UPOMINEK ZARZĄDU MIEJSKIEGO DLA WICEWOJEWODY MAŁASZYŃSKIEGO.** W sobotę w godzinach przedpołudniowych udał się do Urzędu Wojewódzkiego wiceprezydent dr Klimecki w towarzystwie dyrektora Zarządu M. Hergeta i sekretarza M. Małeckiego i w obecności wojewody dra Tymińskiego wręczył wicewojewodzie Małaszyńskiemu jako upominek od Zarządu M. Krakowa srebrną miniaturę Dzwonu Zygmunta z dedykacją.

**P. K. O. PRZYJMUJE SUBSKRYPCJĘ POŻYCZKI OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ** i załatwia bezpłatnie wszystkie czynności, związane ze zgłoszeniami i wpłatami subskrybentów.

**PRACOWNICY POGOTOWIA RATUNKOWEGO NA POŻYCZKĘ LOTNICZĄ.** Pracownicy Krak. Pogotowia Ratunkowego subskrybowali na pożyczkę lotniczą 1.880 zł.

**POŁĄCZENIE DWÓCH POLSKICH KAS BEZPROCENTOWYCH W KRAKOWIE.** W dniu 31 marca dokonano połączenia dwu Polskich Chrześcijańskich Bezprocentowych Kas przy Związku Popierania Polskiego Stanu Posiadania. Celem fuzji jest chęć skoordynowania pracy nad unarodowieniem handlu i przemysłu polskiego przez udzielanie bezprocentowych pożyczek. Przewodnictwo kasy objął p. Teofil Wolski.

**DZIEWCZYNKA POD KOŁAMI SAMOCHODU.** W piątek około godz. 16, 7-letnia Janina Kudasiewiczówna, przebiegając przez jezdnię ul. Retoryka, została potrącona przez auto-dorożkę i doznała potłuczenia głowy. Dziewczynka została przewieziona na Pogotowie Ratunkowe. Po zaopatrzeniu pozostawiono ją opiece domowej.

**ZAMACH SAMOBÓJCZY SŁUŻĄCEJ.** W sobotę około godz. 4.40 Jadwiga Ciapała, służąca, zam. przy ul. Grottgera L. 24, usiłowała popełnić samobójstwo przez zatrucie się gazem świetlnym w kuchni. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją w stanie nieprzytomnym do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Powodem targnięcia się na życie zawód miłosny.

**POŻAR TRAWY NA SIKORNIKU.** W sobotę koło południa z niewiadomej przyczyny zapaliła się na Sikorniku koło kopca Kościuszki trawa na przestrzeni kilkuset metrów kwadratowych. Wezwano straż pożarną, która ogień ugasiła.

### Komunikaty

**KUCHNIA SODALICJI MARIAŃSKIEJ AKADEMIKÓW U. J.** w Krakowie, przy ul. Kanoniczej 14, jest od zaraz do wydzierżawienia. Reflektanci zechcą składać podania do dnia 15 kwietnia br.



**WPISY DO PUBLICZNEJ SZKOŁY GŁUCHONIEMYCH** w Krakowie, pl. Wolnica L. 1, odbywać się będą przez cały kwiecień codziennie od godz. 10—12 z wyjątkiem niedziel. Do szkoły przyjmuje się młodzież po ukończeniu 7-mego roku życia. Dla młodzieży zamiejscowej jest przy szkole Internat.

**ZBIÓRKA NA WIELKANOCNY DAR DLA DZIECI BEZROBOTNYCH.** Publiczna zbiórka pod hasłem „Wielkanocny Dar dla dzieci bezrobotnych“ osiągnie swój punkt kulminacyjny w dniu 2 kwietnia br. Na terenie całego województwa, a w szczególności w Krakowie, w dniu tym zostanie zmobilizowana liczna rzesza kwestarzy, na czele z reprezentantami władz, urzędów i wybitnych przedstawicieli społeczeństwa, którzy ochotnie zadeklarowali swój czas i trud dla osiągnięcia jak najlepszych wyników zbiórki.

—oOo—

**REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:**

**Niedziela, 2. IV.** popoł. „Pieśń o Beniowskim“; wiecz. „Temperamenty“.
**Poniedziałek, 3. IV.** „Cyganeria“.
**Wtorek, 4. IV.** „Balladyna“.

**REPERTUAR KIN:**

**ADRIA:** „Za nawiasem życia“ (R. Joung) ! „Dede“ (D. Darrieux).
**APOLLO:** „Zwycięzcy żywioł“.
**KINO DOMU ŻOŁNIERZA:** Od 1—5 kwietnia 1939 r. włącznie: „Chicago“.
**L. O. P. P.:** „Tango nocturno“ i „Dwaj mężowie pani Vicky“.
**MUZEUM** wyświetla w sobotę 1, w niedzielę 2, i w poniedziałek 3 b. m. film pt.: „Halka“ (L. Zielińska, Ladis Kiepura).
**PROMIEŃ:** „Romans szulera“.
**SCALA:** „Wielki walc“ (Luiza Rainer).
**STELLA:** „Postrach dzikiego zachodu“ (Buck Jones), „Dwoje z tłumu“ (J. Bennet).
**SZTUKA:** „Przebrzmiała melodia“ (Willy Birgel).
**ŚWIT:** „Legion śmiałych“.
**UCIECHA:** „Tajemnice Morza Czerwonego“ (Harry Bauer).
**WANDA:** „Wesoło żyjemy“. W gł. rolach Constance Bennet, Brian Aherne.

—oOo—

**KONCERT PIEŚNI WIELKOPOSTNYCH.** W poniedziałek 3 bm. godz. 18, odbędzie się w Kongregacji Pań Dzieci Marii pl Jabłonowskich 3, koncert pieśni Wielkopostnych w wykonaniu chóru „Muza“.

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w niedzielę po południu dramat awanturniczy Wł. Smólskiego **„Pieśń o Beniowskim“** w reżyserii W. Radulskiego. Rolę Beniowskiego odtwarza S. Czajkowski, Gubernatora — J. Karbowski, Sekretarza — K. Fabisiak, Gubernatorową J. Korecka, Anastazję M. Arczyńska. Wieczorem najnowsza komedia A. Cwojdzińskiego „Temperamenty“

**„CYGANERIA“ W OPERZE KRAKOWSKIEJ. —** „Cyganeria“ G. Puccini'ego dana będzie jutro w poniedziałek 3 bm. Popisową partię Mimi wykona primadonna opery poznańskiej i warszawskiej **Irena Cywińska**, Musettą będzie **M. Feherpataky.** Męski kwartet solistów stanowić będą znani polscy śpiewacy: tenor **T. Szymonowicz,** śpiewający partię poety Rudolfa, barytoni **Z. Dolnicki i E. Płoński,** jako malarz Marceli i muzyk Schaunard oraz basista **A. Mazanek** jako filozof Colline. Obsady dopełnią: A. Wolak — Alcindor i W. Geiger — Benoit. W wykonaniu bierze udział Chór Krak. Tow. Operowego i Krak. Orkiestra Symfoniczna pod kierunkiem J. Sillicha, kapelmistrza opery warszawskiej. Reżyseruje **J. Stępniowski.**

—oOo—

## Krakowski „Sokół“ wobec doniosłych wydarzeń politycznych

Zarząd Dzielnicy Krakowskiej wydał następujący apel do członków Sokoła:

**„Brzemienna w niesłychanie doniosłe wydarzenia polityczne chwila współczesna, kiedy pograniczny kraj słowiański traci swą wolność pod przemocą niemiecką — zniewala cały naród polski do nadzwyczajnej czujności i pogotowia dla odparcia wszelkich możliwych zakusów na całość i niepodległość naszego Państwa. Do takiej chwili i Sokolstwo nasze powinno wytężyć wszelkie siły dla skonsolidowania się przy boku naszej dzielnej i zwycięskiej Armii.**

**Dlatego to wzywamy wszystkich druhów i wszystkie gniazda, aby w zrozumieniu wagi tego momentu dziejowego — łącznie z całym narodem — gotowały się do tego, czego od nas może zażądać honor i bezpieczeństwo naszej Ojczyzny!**

**Czołem!**

**Zarząd Dzielnicy Krakowskiej.“**

## Oskarżony Mendler niezadowolony ze swego obrońcy

W sobotę w dalszym ciągu rozprawy przeciw wywiadowcom krakowskim, przemawiali adw.: **Rappaport,** obrońca osk. Toszy i Klimka, **Bardel,** obrońca osk. Łachety i **Augustynek,** obrońca osk. Nowaka. Jako ostatni w dniu dzisiejszym przemawiał adwokat **Markowicz,** obrońca osk. **Mendlera.** W czasie przemówienia adw. Markowicza doszło do sensacyjnego incydentu między jednym z adwokatów, oks. Mendlerem a obrońcą Markowiczem. Kiedy bowiem po blisko dwugodzinnym przemówieniu adw. Markowicz nie wyczerpał jeszcze tematu, w pewnej chwili podniósł się adw. Rotwein, drugi obrońca osk. Mendlera o zarządzenie dwuminutowej przerwy celem porozumienia się ze swoim klientem. Po tej przerwie osk. **Mendler ku największemu zdumieniu audytorium zrzekł się obrony adw. Markowicza.**

Ogromnie zdenerwowany adw. Markowicz oświadczył, że przyjmuje fakt powyższy do wiadomości, jednocześnie prosił sąd o wzięcie pod uwagę, iż **drugi obrońca poza jego plecami porozumiewał się z oskarżonym Mendlerem.**

## Zatarg o sprzedaż żydowi miejskiej parceli

W sobotę 1 b. m. o godz. 10 rano odbyło się posiedzenie Zarządu Miejskiego w Krakowie pod przewodnictwem wiceprezydenta Klimeckiego. Na wstępie posiedzenia wiceprez. Klimecki oświadczył, iż na najbliższym posiedzeniu rady będzie złożony wniosek w sprawie **udziału miasta w pożyczce na cele dozbrojenia lotniczego,** po czym przystąpiono do sprawy **sprzedaży części parceli w dzielnicy VIII o pow. 8 m kw. żydowskiemu stowarzyszeniu Izrael Meissels Bethamedrus** za cenę 200 zł. Przeciwko temu wnioskowi wystąpił ławnik **Jelonkiewicz,** motywując swe stanowisko, iż w całej Polsce, a szczególnie w Krakowie winna obowiązywać zasada, **że ziemi nie wolno sprzedawać w obce ręce.** W wyniku głosowania **wniosek ławnika Jelonkiewicza upadł.** Przeciw wnioskowi głosowali żydzi i socjaliści, a ławnicy z OZN wstrzymali się od głosowania. Ponieważ wstrzymanie się od głosowania jest niezgodne z regulaminem, wywiązała się dłuższa dyskusja i w końcu na wniosek ławnika Bogdanowskiego uchwalono głosami OZN, PPS i żydów sprzedać parcelę po 80 zł za 1 m kw. Następnie uchwalono **prowizorium budżetowe** na najbliższy kwartał oraz powzięto szereg uchwał, dotyczących wykupna gruntów pod projektowane ulice.

## Starostwo Grodzkie w Krakowie

**otrzymało memoriał Akcji Katol. ze Sosnowca.**

Na ostatnim posiedzeniu Sekcji Do Walki Z Demoralizacją (Kraków, Sienna L. 5), omawiany był **memoriał Akcji Katolickiej w Sosnowcu,** skierowany do Starostwa Grodzkiego w Krakowie, **w sprawie zwalczania reklamy środków antykoncepcyjnych.** Istnieją trzy fabryki tych środków, z wytwórnią „Olla“ na czele!

**I wszystkie trzy są żydowskie!!!**

Nic też dziwnego, że **żydzi są tak gorącymi propagatorami idei świadomego macierzyństwa.** Fabryki te produkują milionowe ilości tych środków. Rzecz jeszcze gorsza, to sposób reklamowania, szerzący w okropny sposób straszliwą w swych skutkach demoralizację! W aptekach, drogeriach, na wszystkich wystawach i to przeróżnych sklepów z zupełnie innymi artykułami, na drzwiach wejściowych, na futrynach, odrzwiach itd. wszędzie są umieszczone reklamy tych środków, gangrenę społeczną ze sobą niosących.

## Rodzice oskarżeni o znęcanie się nad synem

W sobotę Sąd okręgowy Karny w Krakowie rozpatrywał sprawę małżonków **Stefana i Bożeny Dubanowiczów,** oskarżonych o nieludzkie znęcanie się nad swoim nieletnim synem. Wszczęte przez policję dochodzenia ustaliły, iż młody Dubanowicz **uciekł z domu,** z powodu okropnych **stosunków. Nosił się on nawet z zamiarem popełnienia samobójstwa.** Jak wynikało z zeznań córki Dubanowiczów Henryki Niżyńskiej Dubanowicze **sprawiali** swemu synowi wymyślne tortury: **związywali go łańcuchami, zamykali w kufrze, wypędzali na mróz, bili bykowcem i t. d.**

Na sobotniej rozprawie przed sądem przewinęła się cała falanga świadków, którzy potwierdzili powyższe fakty. W czasie zeznań jednego ze świadków osk. Dubanowiczowa zemdlała.

Po przesłuchaniu wszystkich świadków, obrońca oskarżonych postawił wniosek o powołanie dodatkowych świadków. Sąd wobec tego odroczył rozprawę.

—oOo—

# Odpowiedź Ks. Nuncjusza Apostolskiego

## Metropolicie Cerkwi Prawosławnej w Polsce Dionizemu

Ks. Nuncjusz Apostolski Arcybiskup Filip Cortesi dnia 17 ub. m. nadesłał Metropolicie Cerkwi Prawosławnej w Polsce Dionizemu następujące pismo:

„Ekscelencjo! Było mi miło otrzymać telegram, który Wasza Ekscelencja raczyła wystosować do mnie z okazji wyboru i koronacji Jego Świątobliwości Papieża Piusa XII, wyrażając mi swe pozdrowienia oraz udział w radości świata katolickiego. **Niezależnie od dzielących je różnic, wszystkie narody uczciły szczęśliwe zdarzenie, uczestnicząc w rozmaity sposób w jedności katolickiej i rzymskiej w uczuciach miłości i nadziei.**

Niech będzie mi wolno ponownie wyrazić życzenie, **aby ta jedność, której świat potrzebuje więcej niż kiedykolwiek, została odnowiona w wielkiej rodzinie chrześcijańskiej i aby panowała w niej niepodzielnie.** — Wypowiadając to życzenie, staję się wyrazicielem najgłębszego pragnienia Papieża, który już w swym pierwszym przemówieniu z gorącym uczuciem zwrócił swe myśli do braci oddzielonych. Zechce Wasza Ekscelencja przyjąć przy tej szczęśliwej sposobności moje podziękowanie i zapewnienia mego pobożnego oddania. — Ph. Cortesi, Arcybiskup Sirace, Nuncjusz Apostolski." (KAP)

—oOo—





Sygnatura: III. Km. 660/39 i conex.
Wierzyciel: F-ma Mayer i Blasbalg.

### Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru III., B. Ornatowski, mający kancelarię w Krakowie, przy ul. Starowiślnej 17, na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24. IV. 1939 r. o godz. 11 w Krakowie, ul. Miodowa Nr. 20, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Anny Hochberger, składających się z różnych kuponów materiałów wełnianych na suknie i różnych kuponów jedwabiu, flaneli i inych. Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 1. kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**B. Ornatowski.**

Dnia 1 kwietnia 1939 r.
Sygn. IX. Km. 2522/38.

Komornik Sądu grodzkiego rew. IX. w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5. Sygn. IX. Km. 2522/38 — ogłasza, że na publicznej licytacji w dniu 14 kwietnia 1939 r. od godziny 14-tej popołudniu w Krakowie, przy ul. Długiej 72, w magazynach f-my Hartwig na zasadzie art. 510 i 511. kod. handl. sprzedane zostanie: Urządzenie domowe.

Komornik Sądu Grodzkiego:
**Julian Sutyła.**





### Humor

**SZCZEROŚĆ LEKARZA.**

Pan Hieronim ciężko zachorował i postanawia poddać się operacji.

— Czy ta operacja jest bardzo bolesna? — zwraca się do lekarza.

— Dla pacjenta nie — odpowiada lekarz. — Usypia się go i koniec. On nic nie czuje. Natomiast my, lekarze, odczuwamy zawsze wielki niepokój...

— Dlaczego?...

— Bo taka operacja udaje się najwyżej jedna na sto!

**POETA I MILIONER.**

Pani Lili chwali się:

— Wiesz, wczoraj byłam w bardzo eleganckim towarzystwie. Przy stole siedział przy mnie z jednej strony poeta, z drugiej zaś — milioner...

— I o czym z nimi rozmawiałaś?

— Z poetą rozmawiałam o pieniądzach, a z milionerem o poezji.

## Konkurs

Zarząd **„Towarzystwa Szkoły Kupieckiej“** w Krakowie, ogłasza konkurs na stanowisko Kierownika utrzymywanego przez siebie czteroletniego koedukacyjnego gimnazjum kupieckiego w Krakowie. Kandydaci, mający warunki wymagane przez władze szkolne, zechcą zgłosić się pisemnie dołączając dowody swych kwalifikacyj oraz świadectw (odpisy) do końca kwietnia 1939 r., pod adresem: Prof. U. J. Dr Ludwik Piotrowicz — Kraków, ul. Michałowskiego 9. — Warunki według umowy, możliwe jest przyjęcie mianowanego kierownika na etat państwowy. — Pierwszeństwo mają kandydaci z wykształceniem handlowym, doświadczeniem pedagogicznym oraz doświadczeniem w nawiązywaniu stosunków ze sferami gospodarczymi.




Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.

**Konto P. K. O. Nr 415.730**

Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

**CENY OGŁOSZEŃ**

| | |
|---|---|
| Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy | 20 gr |
| Nadesłane strona 9-ta | 50 gr |
| Komunikaty za wiersz milimetrowy | 60 gr |
| Komunikaty na 1 „ „ „ | 70 gr |
| Drobne za wyraz | 10 gr |

Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.
Artykuły tekstowe — za wiersz . . . . . . . . 10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.